

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

<p>Prenumerata miesięczn. w Łodzi mk. 5.000.000                  " " " Kraju „ 6.500.000                  " " " zagran. 12.000.000                  Odnoszenie do domu 250.000 mk. miesięcznie.                  „Głos Polski“ łącznie z „Kurierem Wiecz.“                  wraz z odnoszeniem 8.300.000 mk. miesięczn.</p>	<p><b>Cena 250.000 mk.</b></p> <p>Redakcja i Administracja                  Łódź, Piotrkowska nr. 106.                  Telefony: Redakcji nr. 19-71,                  Administr. 199. Nocny - 799.</p>	<p>Ogłoszenia: I strona i w tekście 150.000 mk                  za wiersz Nekrologi 100.000 „                  milimetr. Nadesłane po tekście 100.000 „                  jednoszp. Zwyczajne 80.000 „                  Strona gazety dzieli się na 10 szpalt ogłoszeniowych. 00000                  Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 6.000.000 mk                  Ogłoszenia zamiejscowe obliczane o 50 procent                  „ za firm zagranicznych o 100 procent drożej „</p>
---	---	--

## Bieg okrężny „Głosu Polskiego“

W dniu 25 maja odbędzie się punktualnie o godz. 12-iej w południe doroczny bieg okrężny „Głosu Polskiego“.

Termin 25 maja został przez nas ustanowiony w porozumieniu z Ł. O. Z. L. A., gdyż termin pierwszego dnia Zielonych Świątek jest przeznaczony na zawody eliminacyjne do olimpiady.

Zawodników, jakoteż i kluby sportowe, uprasza się o możliwie wczesne zgłaszanie swego udziału w biegu pod adresem redakcji, Piotrkowska 106.

Regulamin biegu podamy dla orientacji w najbliższych dniach.

Nieodwołalnie ostatnie 3 dni!!! **Casino** Nieodwołalnie ostatnie 3 dni!!!

## „PRZY KOMINKU“ (u Kamina)

W rolach głównych: **Wiera Chołodnaja, Maksimow, Polon-ski i Runicz.** Ilustracja wokalnno-muzyczna, wykonana przez wybitnych artystów-śpiewaków. Orkiestra powiększona.

W programie odśpiewane będą między innymi słynne romanse cygańskie: „Przy Kominku“, „Gdy na kominku już wygasł żar“ „List“ i „Białe akacje“.

Początek o godz. 3-iej. Początek o godz. 3-iej.

## Trzeci maja.

Po długich i ciężkich doświadczeniach Polski stojącej nierządem przyszedł okres opamiętania. Nadszedł czas naprawy. Wysiłek narodu cały skierowany został ku tworzeniu państwa i jego nieodłącznego atrybutu — rządu, zdolnego do działania, zdolnego do przeprowadzenia zamierzeń, zdolnego do ponoszenia odpowiedzialności. I powstała konstytucja trzeciego maja — alki niestety nieureczywistniony, ale mimo to doniosły w swych założeniach.

Po wieku niewoli ogromny ruch narodowy wyłonił Józefa Piłsudskiego, któremu sądownem było skryśać ić tę samą wolę narodu przyćmiona, wypaczona — wcielić ją w życie, stanąć najpierw na czele garski budzicieli — a potem całego narodu, przerazić potęgą zmartwychwstającej siły okupanta, opętać go przerażeniem i wygnać, — uderzyć na wroga i wydrzeć mu łwią cześć tych ziem, które dawniej Rzeczpospolita stanowiła.

Alc że Józef Piłsudski umiał wcielić to w życie, co podświadomie w narodzie kiełkowało, że rzutami swego geniuszu wyprzedził rozumowanie politykowania, że wobec potęgi jego czynu dziwnie znały „realne wnioski: i „praktyczne zasady“, że czyn jego zawstydził tych, co w Polskę wierzyli przestali — więc też znienawidziła go wszelka małość, wszystka podłota — aby na przyszłość zawstydzić takich nie znośić, uchwalono konstytucję z dnia 17 marca, której zadaniem było oddać władzę w ręce wszelakiego państwa.

I rozpoczął się w Polsce okres partjo-kracji.

Nie mówimy „pospółstwo“ dlatego, że obowiązuje u nas zasada pięciopartyjnego prawa wyborczego, które zaiste jest najsluszniejsze z wszystkich — ale dla tego, że z tych wyborów powstaje ciało niezgrabne, ciężkie, pełne usterek, rządzone podmuchami nastrojów, ciało absolutna władza wyposażone — ponad którym nie stoi nic, żadne prawo, żaden nakaz, żadna władza. Samo ono decyduje, co jest prawem, co prawem nie jest. Samo stanowi, co mu wolno, czego nie.

W sejmie naszym wypisane są słowa, głoszące, że „salus rei publicae suprema lex“ — ale przy głosowaniu zaiste rzadko zasada owa zwycięża. Po klubach, na konwentylkach rozważa się każda rzecz ze stanowiska najjaśniejszego interesu partyjnego. Najważniejszym pytaniem jest tam, czy takie lub inne głosowanie przysporzy zwolenników.

Kiedy niebezpieczeństwo zawładnęło nad nami w roku 1920 sejmowanie trzeba było zawiesić na kołku. Kiedy chodziło o ratowanie Wilna — zrobiła to znów wola Naczelnego wodza, pomimo, — co mówię! — wbrew woli politykomanów. A kiedy u bram naszych zagłada gospodarcza stanała — sejm obecny już nauczony doświadczeniem poprzednika swego, chociaż wcale uniknął i dał nadszycanie pełnomocnictw w ręce p. Orabskiego, by pomimo niego ratował sytuację. Jakież to niesłychane pominięcie było w uchwale o

pełnomocnictwach, któraśmy tak radośnie witali, jaki brak zaufania do własnych sił, jakie głębokie przeświadczenie, że sejm nie jest zdolny do szybkich, stanowczych decyzji do objawienia woli własnej. Jak niesłychana była ucieczka przed cieniem odpowiedzialności. Stronnictwa wydały szefowi rządu „carte blanche“ i czekały — uda mu się, to dobrze — splendor spłynię na panów suwerenów — nie — to wina spadnie na jednostkę, którą wdepce się w błoto, opluje, by kontrastować czystością.

Zawstydzenie przed Józefem Piłsudskim sprawiło, że konstytucja marcowa została taka, iż nie miał kto jej w życie wprowadzić, nie miał kto pilnować, by wszystkie jej przepisy naprawdę były obowiązujące. Gdzie jest swoboda zebrań, zgromadzeń, stowarzyszeń? Gdzie jest nietykalność obywatelska? Gdzie poszanowanie wyznań i narodowości? Gdzie sądy przysięgłych? Gdzie samorządy, odpowiedzialność urzędników? — Nic z tego dotąd nie mamy. Nacjonalizm buntuje i rozwiera nam kręsy: po powiatach rządzi s-arostowie; wyznania nie są legalizowane przez władzę. Trybunały administracyjne nie istnieją.

Z całej konstytucji zrealizowano tylko jedno — wszechwładze sejm, ale tylko na ten czas, gdy nic nie nagli — wtedy bowiem i ja zawieszę się na kołku.

I jeszcze jedno zrealizowane zostało. Oto jakieś niesamowite postacie gadających figurantów, jeżdżących z uroczyściami na uro-

Na raty! Na raty! Na raty!  
**TOWARY MANUFAKTUROWE** 4205-1  
**„KREDYTOPOL“** Piotr Rozin i Ska  
 6 Sierpnia 2, tel. 20-66

**Restauracja „SAVOY“**  
 Dziś i jutro **Five o'clock**  
 o godz. 5-iej pp.  
 Występy znakomitego **Karitona-Winnickiego**, Pieśniarki **E. Czarskiej** oraz duetu tanecznego **LUX** z udziałem **JAZZ-BAND BROWNA**  
**Wejście bezpłatne.**

czwstność, chwalcących głupotę prowincji, wspominających o woiwie, grożących polakom i nie polakom, agitujących w obliczu przed stawicieli jednego rządu za jakimś rządem nowym — a wszystko to powtarza się tak często, że powszednie i nie robi już na nikogo absolutnie żadnego wrażenia.

Jak-innem jest to wszystko od tego, co zamierzali twórcy konstytucji trzeciego maja! Tam na czoło państwa chciano wysunąć ludzi czynu — tu stawia się ludzi nieodpowiedzialnego słowa. Tam stawiano pytanie: „Jak w państwie rządzić?“ Tu zadowolniono się lichem „jak agitować?“ Tam otwierano drogę do doskonałenia się — tu we wszechwładz sejm, znalezione sposob

własnego letargizowania się, gdy zachodzi potemu konieczność. Tamta konstytucja była dziełem ludzi bądź co bądź wielkich — ta dziełem małych przeciw wielkiemu jednemu skierowanem.

Dziś bledy jej stała przed oczu nasze jasno i wyraźnie. Dziś w obliczu narodu całego przeżarli ją próby życia — nadchodzi czas reformy dużej, możej, stanowczej.

Święto majowe miał spoczywania na niezasłużonych laurach, niech nam o tem przynomni, niech będzie światem tych, co bragna konstytucji, na której — a nie poza która — możnaby było budować szczęśliwość narodu i potęgę państwa

**A. Uziembło.**

## Do obywateli wielce popędliwych.

— 0 —

A la uważam, obywatele wielce popędliwi, że niektóre wasze barykady ustawione są na nieodpowiednich miejscach. I że szkoda energii, jaką zużywacie w walce przez nierozsądnych a czasem i niebardzo przytomnych strategów. Są rzeczy, o których mówicie, że się w żaden sposób pogodzić nie dadzą, że sobie zasadniczo przeczą i kto jedną z tych rzeczy miluje, musi drugą nienawidzić. W wielu wypadkach tak istotnie bywa i wówczas barykada, dzieląca ludzi na walczące obozy, ma swój sens. Wszelako, obywatele wielce popędliwi, stworzyliście sobie system przeciwności, o którym można powiedzieć, że jest doskonały, jeśli chodzi o wzajemne zatruwanie sobie życia, ale nie jest pożyteczny, jeśli chodzi o rozsądek, zdrowie ducha i społeczny ład.

Jest dzień 1 maja i jest dzień 3-ciej maja. O tych dwóch dniach pomówmy dziś spokojnie, a może ktoś mi przyzna, że nie mówię tak całkiem od rzeczy. Lecz śmiem prosić o chwilę głębszego namysłu, o który — wiem to dobrze — tak trudno wśród powszechniej wrzawy.

Słyszałem mowy ogromnie namiętne i czytałem różne publikacje, jakby w gorące pisane, a usiłujące przekonać swą publiczność, że dzień 3-ciej maja jest świętem „burżuazji”, świętem wrogów klasy robotniczej. Pomyślałem sobie: więc i ja jestem „burżuazją”, bo mi jest miły ów dzień, kiedy wspomina się jedną z najwznioślejszych chwil w historii narodu, taką, o której pisał Balzer, że „była jedna z tych, na które Bóg czekać każe narodom, a o których potem wielki pamieć muszą”. A jednak twierdzą stanowczo, że wrogom klasy robotniczej nie jest. Potęgę moich kapitałów nie buduję na wyzysku pracy, na krzywdzie, krwi i pocie robotnika. Są, którzy wierzą, że kto święci 3-ciej maja, ten należy swym sercem do świata kapitału. Może dlatego w to wierzą, że słysza tu i owdzie klątwy ciskane znów na dzień 1-y maja, jako na datę, która ma być w istocie swej zaprzeczeniem dnia narodowego święta.

Słyszałem przemówienia pełne gniewu i czytałem artykuły pisane z nadzwyczajną pasją, a usiłujące przekonać swoją publiczność, że obchód dnia 1-go maja jest „oszustwem”, „nikczemnością”, przez „zdradców narodu” popełniona. Spojrzałem na tłumy, płynące tego dnia ulicami miasta i pomyślałem: gdyby w narodzie było tylu zdradców, państwo nie mogłoby istnieć ani jednej doby. Zapewne, kiedy się widzi wielki tłum, można — bez wielkiego ryzyka — pomyśleć, że się tam znajdują również obywatele nieświekli. Lecz wówczas przychodzi na myśl naważa — chyba stusza — że takby powiedziec można o wielkim tłumie każdej innej klasy. Ale nie nalegajmy na ten nieco drażliwy punkt sprawy. To tylko chce zaznaczyć, że klątwy na dzień robotniczego święta ciskane nie są godzą międzyklasowych stosunków, raczej utrwalają mylne przekonanie, że te dwie daty — 1-szy i 3-ciej maja muszą być sobie raz na zawsze wrogie. Czy tak? Gdyby nie wasza wzajemna zaciekłość, obywatele wielce popędliwi, święto pracy mogłoby się pogodzić ze świętem wspomnień narodowych.

Robotnik polski wie przecież o żywiołach, które chciałyby na ruinach państwa naszego zatknąć sztandar komunisty — otóż robotnik polski bez obawy o utratę „świadomości klasowej” mógłby znać święto narodowe, zaś inne klasy mogłyby pogodzić się ze świętem pracy.

Marzenie? Ależ tak, naturalnie! Gdybym wiedy o niczym nie marzył, nie miałbym wam nic do powiedzenia.

Wldz.

Na nowe modele.	Wielki wybór.
Ierwszorzędny Magazyn	
<b>Ubiórów Męskich</b>	
<b>L. Kuczyński</b>	
Łódź, Piotrkowska 25.	
Poleca w wielkim wyborze garnitury, palta, palta gumowe i t. d. oraz przyjmuje obstalunki.	
Robota punktualna.	Ceny przystępne

## Zbyteczne święto.

Dlaczego rocznica konstytucji majowej stała się świętem narodowym w niepodległej Polsce? Wszak jeżeli już mamy święcić dzień konstytucji, to o wiele logiczniej byłoby uczcić dzisiejszą, obowiązującą konstytucję, nie zaś tą, która nigdy nie weszła w życie.

W czasach ucisku i niewoli konstytucja 3 maja była dla nas drogą pamiętką. Zadawała ona kłam oszczerczym wersjom naszych wrogów, jakoby Polska upadła z nieuleczalnej niemocy we wnętrzu, że niezdolna była do postępu, do przetworzenia się w nowoczesne praworządne państwo. Otóż konstytucja była tą zasadniczą reformą, która wprowadzała Polskę na drogę nowoczesnego postępu i tudzież wzmocnienia państwa. Reforma była raczej uplanowana, niż przeprowadzona, a nim to się stać mogło, wrogowie Polski rzucili się na nią, zbrojną ręką obalili konstytucję i zburzyli państwo.

Nazywano nieraz konstytucję majową testamentem, który upadłca Polska pozostawiła następnym pokoleniom. Jest to niewątpliwie błąd i przesada. Już powstanie Kościuszki i czas księstwa Warszawskiego przeświadczyły społecznie i polityczne założenia prawodawców sejmiku czteroletniego. Ich konstytucja była jeszcze całkowicie szlachetka i utrzymywała państwo sta-

nowe. Rozszerzyła znacznie prawa stanu mieszczańskiego, lecz nie dała mu udziału w rządach.

Chłopom nie dała nic konkretnego, postawiła tylko zasadę, iż bierze ich pod opiekę prawa. Ci światli patrioci, którzy konstytucję przeforsowali, chcieli w niej zawrzeć znacznie więcej, ale musieli się liczyć z konserwatywnym tłumem szlacheckim, a pragnęli za wszelką cenę uniknąć rozłamu i wojny domowej. Konstytucja miała być kompromisem, ten jednak nie spełnił swej roli i nie zażegnał haniebnego rokoszu Targowicy.

Niedosć było ułożyć i ogłosić konstytucję: trzeba ją było jeszcze obronić. Kwestia obrony była najważniejsza i dla niej przeważnie stworzono samą konstytucję. Otóż z tego najważniejszego i najbliższego zadania konstytucjonalności nie wywiązali się należycie. A przecież, jak wykazał prof. Tokarz rozporządzały i siłami o wiele większymi i mieli po swej stronie okoliczności o wiele przyjaźniejsze, niż te, w jakich w dwa lata później zaczynał swa insurekcję Kościuszko. Wprawdzie i on nie uratował odczynny, ale stworzył narodowy czyn zbrojny na podstawie demokratycznej i przekazał go następnym pokoleniom.

Od niego, a nie od konstytucji majowej zaczyna się ta niepodległościowa demokracja pol-

skiej, która snuje się przez całą emigrację i sięga najnowszych wypadków.

Konstytucja majowa znalazła gorących wielbicieli w obozie Czartorwyszczyn i w tych kołach, które widziały w niej antytezę zrodz narodowej i przeciwstawiali ją krwawym zmaganiom rewolucji francuskiej. Ale, jak wiemy, ta „zgoda” pocjagnęła najgorsze następstwa, dała nam, we zwycięstwo Targowicy, która wespół z najazdem obcym spowodowała upadek państwa.

Dla pokolenia dzisiejszego, które widzi niepodległą Polskę, konstytucja 3 maja jest tylko wspomnieniem historycznym, które nie przemawia żywiej do serca i umysłów i nie wiąże się z walkami powstańczymi i usiłowaniami niepodległościowymi w ciągu ostatniego stulecia.

W pewnych kołach robiono z niej „święto zgody narodowej”, jak widzieliśmy namiefortunnie. Dzisiaj z całkowitem wypaczeniem sensu historycznego i prawdy próbują z niej robić „święto pracy” i przeciwstawiać je świętu robotniczemu 1-go maja. Te okolicznościowe uboczne tendencje, naginające do zgoda obcego celu prawdę historyczną, lepiej niż co innego, dowodzą, że dzień 3 maja nie jest dla nas żywą pamiętką i że bez wystarczającej racji obchodzi się jako święto narodowe.

J. Mazurski.

## Spór o zasługi sejmu.

Z okazji otwarcia Banku Polskiego, a raczej wygłoszonych na tem otwarciu przemówień poczuł się mocno dotknięty poseł Stanisław Stroński.

Zarzuca on premierowi p. Władysławowi Grabskiemu i prezesowi Banku p. Karpińskiemu, że pominieli zupełnie zasługi izb prawodawczych dla dzieła sanacji skarbu. Zasługi te, jak wywodzi on, są ogromne, bo statut Banku Polskiego opiera się na ustawie o nadzwyczajnych pełnomocniach skarbowych rządu. Gdyby nie było tej ustawy, nie byłoby sanacji. Z tem można się zgodzić. Ale wynika stąd tylko jedno, że izby tym razem nie skorzystały z przysługującego im prawa zepsucia i uniemożliwienia dobrej sprawy. Jeżeli to ma być poczytywane za zasługę, to gotowi jesteśmy się z tem zgodzić. Ale trzeba przyznać, że nie jest to zasługa wysokiej moralnej wartości i nie warto było wobec tego specjalnie o niej wspominać. Jest to zasługa tego rodzaju, jak, kiedy mowa jest o poszczególnych jednostkach i na pytanie, co dany człowiek zrobił dobrego, odpowiada się, że to bardzo porządny człowiek, bo nie nikomu nie ukradł. Tak oto izby w danym razie nie złego nie zrobiły. Czy ma to stanowić specjalne dane dla ich chwały?

W tych dniach właśnie miesięcznik „Droga” zamieścił artykuł, w którym porusza charakter naszej konstytucji, a osobiście sytuację parlamentu.

Zwraca uwagę autor artykułu na dożywotność posad poselskich. Suwefeni z sejmu ustawodawczego w swojej ordynacji wyborczej uraczyli nas taką ustawą, że przywódcy większych stronnictw, o ile ustawa nie będzie zmieniona, mają zagwarantowane raz na zawsze mandaty w drodze listy pa-

stkowej. Poza tem, co jest jeszcze bardziej paradoksalne, przez cały czas przedostatniej kadencji listy nie może w drodze legalnej wyowiadać się o swoich posłach, bo nie istnieją wybory uzupełniające.

„Droga” pisze, że gdyby pewnego poranku 555 posłów i senatorów naszych izb zgladziła jakaś zaraza morowa, no już następnego dnia mielibyśmy komplet obu izb z zastępców, o których istnieniu wyborcy nic nie wiedzą. Wszędzie na zachodzie odbywają się wybory uzupełniające na mandaty opróżnione w czasie kadencji; wybory takie uwydatniają, jakie przesunięcia zasady w opinii publicznej od czasu ostatnich wyborów walnych. U nas jest to niemożliwe. I stąd właśnie płynie stan rzeczy, w którym izby mają sobie za największą zasługę, jeżeli nie zrobiły nic złego. Bo poco, wogóle mają coś robić. Żadnego egzaminu przed krajem nie zdają, do żadnej relacji wobec wyborców nie są obowiązane. Pięć lat cichego i spokojnego życia, a potem nowe wybory.

Rządowi p. Władysława Grabskiego powiodło się o tyle, że pod groźną katastrofy gospodarczej zdolał izby zamknąć w pewnych ciasniejszych granicach, zostawił im prawodawstwo, odsmał od rządzenia.

I to jest główna pretensja, której przy okazji dał wyraz p. Stroński. W projekcie większości sejmu ustawa wczorajszej konstytucja taka, jaką mamy (w dziedzinie parlamentaryzmu) miała być specjalnym narzędziem walki z „absolutem dominium” Józefa Piłsudskiego. Tego, przeciw komu były skierowane odnośne artykuły konstytucji niema, ale narzędzie walki jest. Stąpiła je ustawa o sanacji skarbu. I teraz budzą się požądania i apetyty, aby z powrotem się-

gnąć do tego oręża, wyostrzyć go i puścić w ruch, bo tylko z tą anarchoistyczną bronią w ręku rządzący może krajem Chjena.

Kiedy chodzi o konieczną pracę, do której sejm jest powołany, to okazuje się, że niema żadnego materiału dla obrad plenarnych. Komisja budżetowa już pół roku bliżko biedzi się nad pierwszym budżetem normalnym i termin ukończenia prac odracza się coraz bardziej, niknąc gdzieś w okresie letnim, kiedy „rolnicy” będą musieli opuścić Warszawę i udać się do swoich robót w polu.

A tę zasługę mógłby sobie sejm zdobyć, gdyby w porę uchwalił budżet i dołączył do naszej budowlanej prawo-państwowej nieodwołany kamień węgielny normalnej go spodarki.

Byłaby to zasługa wymęczona, wypracowana, ale napewno większa niż ta, że postawiono ławie pieczęć izb na ustawie sanacyjnej.

Poza aktualnymi sprawami prawodawczymi inicjatywa sejmu winnaby być pchnięta na wskazane wyżej tory rewizji naszego parlamentaryzmu. Dużo się o tem mówi i pisze, ale rezultat będzie taki, że sprawa znajdzie się na porządku dziennym w piątym roku urzędowania sejmu i będzie rozstrzygnięta w gorące przedwyborczej. Wówczas już nie będą działać żadne względy i argumenty, a jedynie obliczenia i wyrachowania, jak przedłużyć pięcioletnią posadę na nowe pięć lat.

Wielkąby było zasługą sejmu, gdyby się zdobył na tyle obiektywizmu i bezinteresowności, aby jeszcze teraz w drugim roku swej kadencji beznamiętnie rozważył, co w naszym parlamentaryzmie trzeba naprawić dla dobra przyszłych pokoleń.

St. Gr.

## Kronika polityki polskiej.

— Wczoraj o godz. 8 m. rano powrócił do Warszawy prezydent Rzeczypospolitej St. Wojciechowski.

Na dworcu powitali prezydenta przedstawiciele władz wojskowych, cywilnych oraz sejm i senat.

Na dworcu wystawiony był pluton honorowy z orkiestra komendy miasta.

— Dowiadujemy się, że poseł angielski p. Max Müller udaje się dnia 4 b. m. do Wilna dla zwiedzenia miasta i okolic.

— Szef sztabu generalnego, g. dyw. Stan. Haller wiojeżdża w tych dniach do Francji dla poznania się z nowomianowanym francuskim szefem sztabu generalnego, generałem Debenev i dla zaznajomienia się z najnowszymi metodami armji francuskiej na polu wvyszkozenia.

### ZGON WOJEWODY ŚLĄSKIEGO

WARSZAWA, (Telef. od własn. koresp.) Wczoraj zmarł po trzydniowej chorobie wojewoda śląski p. Tadeusz Koncki, poprzedni dyrektor departamentu M.S.W.

### ZAMKNIĘCIE TARGÓW.

POZNAŃ, 2 maja. (Pat). — Dyrekcja targów poznańskich komunikuje: Dnia 4 maja t. j. w nie dziele o godz. 5 po południu nastąpi zamknięcie IV targu poznańskiego. Sprzedaż biletów trwać będzie do godz. 4-ej po południu w niedziele.

### DON KISZOT NADAL PRZY WŁADZY.

WARSZAWA, 2 maja. (PAT). Komitet ekonomiczny ministrów na posiedzeniu w dniu 2 maja postanowił utrzymać w okresie orzeźdźcawym nadzwyczajny komisariat zwalczania drożyzny, na stępnie postanowił zezwolić na wywóz 900 wagonów cukru, pod warunkiem aby ceny w kraju nie zostały podniesione, oraz na wywóz 500 wagonów otrab, o ile zostanie uczyniona odpowiednia zniżka cen maki na rynku krajowym. W sprawie zastosowania ulg wywozowych dla rolników poświęcone będzie posiedzenie następnie.

### RADA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA.

WARSZAWA. (Tel. od wł. koresp.)

Na 24 b. m. zwołano 12 sesję państwowej rady przemysłowo-handlowej. Na porządku dziennym jest zbadanie zdolności eksportowych przemysłu polskiego, sprawozdanie z czynności komitetu celnego, sprawa budowy portu w Gdwi i sprawa budowy nowych linii kolejowych.

### PRACE NAD BUDŻETEM.

WARSZAWA, 2 maja. (Pat). — Sejmowa komisja rolna przyleła w drugim czytaniu budżet ministerstwa reform rolnych wraz z szeregiem rezolucji.

Sejmowa komisja budżetowa na rannem posiedzeniu prowadziła dyskusję szczegółową nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych, przyczem w dziale I wydatków zmniejszyła pozycję wydatków o 100,760 złotych.

### DUCHOWNY ZAKON DZIENNIKARSKI.

PARYŻ, 30 kwietnia. — Z najwyższych kół kleru katolickiego domoszą o zamiarze założenia w Niemczech katolickiego duchownego dziennikarskiego zakonu. Głównym zadaniem członków tego zakonu ma być pielegnowanie dziennikarstwa w duchu katolickim.

### 00 CASINO. 00

### DLA DZIECI

### i Młodzieży

Przedstawienie kinematograficzne  
Znakomity HAROLD LI OYD  
w najnowszych swoich farsach.  
Kaskady śmiechu!  
Początek punktualnie o 12.0.

### Świecone w szpitalach.

Procznym zwyczajem opiekunów szpitalnych z ramienia czerwonego krzyża rozdały świecone 400 woskowych świec żołnierzom, przebywającym na kuracji w miejscowych szpitalach wojskowych. Każda z tych świec zawierała: je- czwartą kg. kiełbas, pół kg. kawy, 2 laika i 20 papierosów.

Podając powyższe do łaskawej wiadomości polski czerwonokrzyżowcy wyraża niniejszym serdeczne podziękowanie paniom opiekunkom za podjęte trudy i złożone ofiary, wszystkim tym oso-

bom, które zasilły fundusz na „świecone“ przez złożenie ofiar pieniężnych lub darów w naturze, firmie „Zdzisław Szulczewski“ i i syndykowi rolnicemu za ofiarowaną makę (po 1 worku), oraz związkowi spółdzielni mleczarskich i jajczarskich za znaczny rabat przy zakupie jaj.

Jednocześnie C. K. nadmieniam, iż zadowolenie żołnierzów z otrzymanego „świeconego“ znalazło wyraz w serdecznym podziękowaniu pułk. Manteuffla, nadesłanym zarządowi C. K.

### Madry okazał się głupim.

Czyli nie należy zbyt ufać służącym.

Madry, zam. przy ul. Sierbskiej 72 pozwoił kilka rano nieznanego sobie dziewczynie wyczołgać się w swoim mieszkaniu, wzamian za co dziewczyna owa sprzątała mu pokój, a zarazem gotowała obiady.

Po zamieszaniu się Lewandowskiej w mieszkaniu p. Józefa, Lewandowska przyjęła na siebie gospodynię, sprzątając całe mieszkanie i mając wstęp do wszystkich pokoi.

Przez kilka dni Lewandowska wyczołgała się wzorowo i pracowała bardzo sumiennie. Ten jej rzeczy nie trwał jednak długo. Gdy już zupełnie zagospodarowała się u p. Madrego zaczęła w końcu wychodzić po południu, acając bardzo późnym wie- czorem, a nieraz i w noc.

Panu Madremu nie podobały się tego rodzaju wędrowki Lewandowskiej i niejednokrotnie wracał jej na to uwagę.

Pewnej nocy dziewczyna, korzystając z mocnego snu p. Józefa, pocichu ubrała się i zabrawszy różne rzeczy, przedstawiając większą wartość pieniężną, uciekła się w nieznanym kierunku.

Przebudzenie p. Józefa było niezbyt przyjemne, tembardziej, że zauważył wielki nieporządek w mieszkaniu i szafach.

Po sprawdzeniu garderoby stwierdził brak rozmaitych rzeczy, wobec czego natychmiast udał się do komisariatu policji, gdzie zameldował o popełnionej u niego kradzieży.

Na mocy rysopisu podanego przez p. Madrego już po upływie kilku dni policji udało się aresztować sprytną złodziejkę. Wzięta w krzyżowy orzech była przy- znała się do popełnionej kradzieży, wskazując równocześnie Józefa Wojciechowską, jako swoją współniczkę.

Wobec zeznań Lewandowskiej zaarrestowano również Józefę Wojciechowską, która zeznała, iż kradzione rzeczy sprzedała do spółki z Lewandowską paserowi Wacławowi Michel.

W dniu wczorajszym sprawa ta była na wokandzie 10 okręgu sądu pokoju.

Sąd skazał Józefę Wojciechow- ską na 3 miesiące, Marię Lewandowską na 6 miesięcy i Wacław- wa Michela na 6 miesięcy wię- zienia. (d)

### Rękawiczka zdradziła.

W dniu wczorajszym niewia- domi złościvcy dostali się na strych domu przy ul. Dworco- wej nr. 19a.

„Pajeczkarze“ jednak zostali spłoszeni, wobec czego nie zdą- żyli zabrać spakowanej bielizny. W czasie ucieczki złodziei miesz- kańcom domu udało się zauwa- żyć pewną dziewczynę w szajce złodziejskiej.

Po podaniu rysopisu jej w urzędzie śledczym, urzędnicy poli- cyjni, stosując się do tych wskazówek, aresztowali na dwor- cu kolejowym niejaką Stanisła- wę Tieli.

Aresztowana nie przyznała się do zarzucanego jej czynu. Zdra- dziła ją jednak rękawiczka, któ- ra przypadkowo została na stry- chu, drugą bowiem policja odnalazła przy osobistej rewizji w jej torebce. (d)

### Smierć niebezpiecznego bandyty.

W tych dniach w Piotrkowie został zabity wystrzałem z kara- binu przez eskortującego z Łodzi posterunkowego P. P. Władysła- wa Jaskólskiego, znany i niebez- pieczny bandyta Stanisław Kacz- kowski, lat 23. Bandyta ten w swoim czasie skazany został przez wojskowy sąd okręgowy, za szereg morderstw i napadów na 14 lat ciężkiego więzienia.

W czasie eskortowania go usi- łował zbiec, lecz przez przytom- ność umysłu posterunkowego Ja- skólskiego został unieszkodliwi- ony na zawsze. (d)

### Ofiara alkoholu.

W dniu wczorajszym po połu- dniu zasłabł nagle na miejscu pra- cy cieśla Augustyn Kwiatkowski, lat 31.

Przywołany lekarz stwierdził śmierć, która nastąpiła z powodu nadmiernego użycia alkoholu.

Kwiatkowski osierocił żonę i kilkoro nieletnich dzieci. (d)

### Notatki sportowe.

W dniu święta Konstytucji 3 ma- ja, odbęda się po raz pierwszy w sto- licy rozgrywki o mistrzostwo Polski w boksie z udziałem najw- bitniejszych naszych pięściarzy jak znany już nam Ertmański (Po- znań), Gebrich i Nowak (Łódź), Laskowski (Warszawa) i inni, z których dwóm conajmniej przypa- dzie zaszczyt reprezentowania nie- znanej dotychczas na stadionach olimpijskich Polski w lipcu r. b. w Paryżu. Mimo lepszych warunków lokalnych w Poznaniu i Łodzi, gdzie roznamieniona już do walk pięściarskich publiczność (cyrk) rozchwytuje wszystkie bilety na- długo przed zawodami. P.Z.B. po- stanowił rozegrać mistrzostwo w 4 najciekawszych wagach własne w sto- licy, a to w celach propagan- dowych.

W ubiegłą niedzielę wiedeński W.A.F. zorganizował zawody lek- koatletyczne, których najlepsze wyniki podajemy poniżej: bieg 100 m. Ulrich 11.4 s., rzut oszczepem Holeshek 45.61 m., skok w wyż Pechmiller 1.65 m., rzut dyskiem Schek 34.10 m., bieg rozstawni 4-100 m. W.A.F. 46 s., bieg 50 m. pań Budin 7 s., rzut dyskiem pań Keppe 21.03 m., bieg 800 m. Maier 2:025.

Bieg maratoński w Ameryce 42 (km.) wygrał po raz trzeci H. de Mar w 2 godz. 29 m. 40.2 sek. W roku 1922 osiągnął on czas lep- szy, bo 2 g. 18 m. 10 sek. Pierwszy bieg wygrał w roku 1911 H. de Mar, jest więc już weteranem. Ta- cy jednak w biegach maratońskich

mają być pono lepsi od zawo- dników młodych, H. de Mar wraz z Frankiem Zuna również wetera- nem, reprezentować będą Amery- kę w maratońskim biegu na VIII olimpiadzie.

Zawody piłki nożnej między Bol- gią a Holandią w Antwerpi dały wynik remisowy 1:1.

Zawody piłki nożnej między „Gradiańskim“ a „Concordia“ w Zagrzebiu dały wynik 2:10 na ko- rzysć „Gradiańskiego“.

**Na raty!!!**  
Nowootrzymany transport  
**motocykli i rowerów**  
wyscigowych, półwyscigowych i damskich  
poleca skład rowerów oraz części rowerowych  
**J. Medrzycki**  
Łódź, Kilńskiego 28/30.  
Generalny zastępca na Województwo Łódzkie wyrobów fabryki „TORPEDO“ Tow. Akc. Weil- Werke w Frankfurcie n.M. i „COCKORELL“ Tow. Akc. Monachjum.  
Dla pp. mechaników odnośny rabat. 325-1

**KOMUNIKAT.**  
W związku z zatargiem pomiędzy robotnikami a p. I. Tyllerem, poruszonym na łamach prasy — firma „Ch. I. Tyller, Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych, Tramwajowa 11“, celem sprostowania zaszy- lych omyłek, zawiadamia, że p. I. Tyller nie ma nic wspól- nego z naszą firmą i że firma nasza żadnych zatargów na tle placu zarobkowej z robotnikami nie miała.

**Cyrk Ciniselli**  
Dziś 8.30 w.

I. Drugie spotkanie Wildman-Petersen II. Walka wolno- amerykańska Anzelesku-Hamela  
Jutro w niedzielę 2 wielkie przedstawienia cyrkowe z udziałem Frika, Broneckiego i innych.  
I. Walka wolno-amer. Orłów-Spiewaczek II. Rozstrzygające spotkanie Hamela-Michelson III. Trzecie spotkanie Wildman-Czarna Mask

III. Spiewaczek-Czarna Maska  
Decydujące spotkanie  
Frika, Broneckiego i innych.  
Trzecie spotkanie Wildman-Czarna Mask

**Teatr „Scala“**  
Bielski niem. teatr miejski — w Łodzi —  
**OPERETKA.**  
Bilety w kasie teatru od godz. 11—2 i od 5—9 wiecz.

**„MADAME POMPADOUR“**  
DZIS, 3 maja, 8.30 w. i JUTRO 4 maja, o g. 3.30 po poł. i o 8.30 wiecz. ostatnie szlagiery Wiednia i Berlina. Po raz I-szy w Łodzi.  
Poniedziałek, wtorek o g. 8.30 w. Sobota, 11-go i niedziela 12-go — — — Sroda, 14-go czwartek, 15-go piątek 16-go  
**Mädi** operetka w 3 aktach, muzyka — Stolza. —  
**„Katja tancerka“** muzyka Gilberta  
**„Frasquita“** muzyka Fr. Lehara

**la wyplatę!**  
rebki, portfele, manicurę, poń- chy, galanterja męska oraz wszelka manufaktura.  
**R. Grabowiecki**  
ul. Narutowicza (Dzielną) 2.

**Ważne dla modystek!**  
Hurtowa sprzedaż kapeluszy dam- skich oraz wszelkie przybory. Ceny konkurencyjne! Ul. Piotrkow- ska Nr. 31 w podw. u Grinberga.

**Towary wełniane**  
oraz półwełniane na ubrania męskie i damskie po cenach bardzo przystępnych  
poleca firma  
**Safjan i Kaleta**  
Piotrkowska 182.

**Ładnie i przedko**  
pisać uczy kaligraf  
**L. BERMAN.**  
oraz poprawia wszelkie brzydkie cha- raktery pisma w ciągu 15 lekcji.  
Konstantynowska 7. 64-1

**Wspólnik**  
z niedużym kapitałem poszukiwa- ny. Zgłoszenia sub „Technotext“ do Adm. „Głosu Polskiego“. 68-1  
**Poszukiwany** przy solidnej rodzinie chrześcijańskiej  
**pokój umeblowany**  
ewent. z częśc. lub całodziennem utrzymaniem. Łaskawe zgłoszenia proszę adresować: Łódź, skrzynka pocztowa Nr. 65. 224-1

**Zamienie-dopłacę**  
pokój, mieszkanie w oficynie z łazienką i wygodną w śródmieściu łazienką na takież mieszkanie z wielkimi wygodami w dobrym miejscu, czystym domu lub wynajmę.  
Oferty sub „C. H.“ w Głosie.

**Pensjonat** Z. Wójcickiej w Pod- dębnie pod Tuszyńem  
Miejsowość nadzwyczaj zdrowa: sucha łaźnia, i górzysta. Kuchnia wykwinna  
Ceny w maju i w czerwcu niższe.  
Zgłoszenia przyjmuje: Orła 23 m. 20

**HAFTU**  
maszynowego białego oraz kolorowego  
nauczyć się można przez 20 lekcji. Wiadomość u Wajnfelda, Wschod- nia Nr. 64, prawa ofic., II piętro, mieszk. 22. 293-3

**Do wynajęcia**  
sklep oraz 3 pokoje z kuchnią  
na Piotrkowskiej przy Górnym Rynku. Wiadomość Piotrkowska 290 W. Geister 272-2

**Szofer-mechanik**  
z długoletnią praktyką i świadec- twami poszukuje posady w miej- scu lub na wyjazd. Oferty do „Gło- su Polskiego“ pod „Szofer“. 26-1

**ensjonat**  
**T. Rubinsztajnowej**  
Wielonku-Okopy (stacja Łask)  
Sucha miejscowość, obfita i czysta kuchnia. Dla młodzieży i dzieci. Wiadomość na miejscu a w Łodzi, Zawadzka 6, Rubinsztajn.

**Do sprzedania**  
wszelkie apreterskie i przedzaln- icze maszyny oraz warszaty.  
Wiadomość: Lipowa Nr. 68,  
**R. Geizler**  
Jednocześnie kupuje się używane maszyny. 320-3

**NA SEZON LETNI!**  
**TOWARY WIELKI WYBÓR!**  
**WĘLNIANE FIRMY.**  
„LEONHARDT, WOELKER i GIRBARDT“  
PO CENACH FABRYCZNYCH  
SĄ DO NABYCIA  
**G. RESTEL**  
ŁÓDŹ.  
W FIRME W Piotrkowska 84.

**Samochód**  
ciężarowy 3 i pół ton. wynajmuje na przewózki transportów. Wia- domość: Przejazd 65, Szymankie- wicz. 4253-3

**Zakład ogrodniczy**  
**O. Brennera**  
Wólczańska Nr. 100  
poleca kwiaty balkonowe i ozdobne bratki, stokrotki, niezapominajki, pro- szek pachnący, floksy, irysy i t. p. ca- 100 toki, bukspan (Szpaler), flance warzywne i kwiatowe. 031-3

# Złoty.

Złoty polski od pięciu dni zaledwie jest w obiegu i dotychczas nie zdążył się przyjąć wśród ludności. Tak samo Bank Polski dopiero od 5 dni urzęduje i również dotychczas nie miał sposobności uczynić ani jednego takiego posunięcia, któreby pozwalało wnioskować o jego taktyce.

Naogół, stwierdzić trzeba, że o ile otwarcie Banku Polskiego spotkało się z powszechnym uznaniem i szczerem zadowoleniem, o tyle zmiana waluty nigdzie nie obudziła zbytniego entuzjazmu, a przeciwnie w sferach gospodarczych budzi szereg bardzo poważnych obaw. Najpierw co do zewnętrznej formy banknotu złotowego. Pamiętać trzeba, o tem, że złoty jest walutą stałą o określonej wartości.

Został w obieg wprowadzony po kursie franka złotego, a więc po kursie zawartego w franku złota. Wielka szkoda, że wobec tego nie zamieszczono na złotym napisu, którym mógłby być doskonale ten ustęp ustawy monetarnej, w którym powiedziano, jaką jest zawartość złota w jednostce monetarnej t. j. złotym. Zamieszczenie takiej klauzuli na banknotach złotych znakomicie powiększyłoby zaufanie ludności do tego znaku płatniczego.

Poważne obawy budzi również pośpiech, z jakim przeprowadzono reformę walutową. Niedosć, że puszczono w obieg pieniądź o bardzo wysokiej wartości, jak na naszą miserję gospodarczą, ale uczyniono to jeszcze w sposób bardzo niefortunny, zaczynając od grubszych, a zapominając o odcinkach drobnych.

Do dnia dzisiejszego nie mamy w obiegu grosza, tego grosza, który jednak przedstawia wartość 18 tysięcy marek, grosza z którym liczyć się będziemy musieli, grosza, którego znać i przyjąć musi do swej kalkulacji drobny handel i rzemieślnik. Wypuszczono jako najmniejszą jednostkę złotego, dając w ten sposób podniecie do zaokrąglania cen w górę, by oszczędzić sobie żmudnego przeliczania na marki.

Nie można bowiem generalizować i twierdzić, że w każdym wypadku zaokrąglania ma się do czynienia ze zdzierstwem i wyzyskiem, względnie z żądzą nadmiernego i łatwego zysku. Bez wątpienia poważny odsetek w wypadkach zaokrąglania ma jako jedyną i istotną rolę chęć uniknięcia żmudnego przeliczania i wydawania względnie przyjmowania reszt w brudnych zniszczonych banknotach markowych drobniejszej wartości.

Złoty jest walutą wysokocenną, i dlatego niebezpieczną dla społeczeństwa tak bardzo zdemoralizowanego dewaluacją i płynąciami z

niej wielkimi cyframi, łatwym choć może w wielu wypadkach po zornymi zyskami i zarobkami. Takie społeczeństwo należy najpierw wykurować z psychozy papierowej i cyfrowej, przekonać się, że kuracja się udała i że niema obawy recydywy, a potem dopiero kropla po kropli wsaczać w obieg zdrowy wysokocenny pieniądź. Dać mu najpierw grosz, a gdy nauczy się szanować i uważać za pieniądź ten grosz, można dać złotego.

Tymczasem naszemu społeczeństwu dano najpierw złotego, jak gdyby chciało odwrócić jego uwagę od groszy. Jeżeli przeto sprawa się obawy ludzi przewidujących, jeżeli społeczeństwo przyjmie te grosze, które przyjdą, z lekceważeniem, jeżeli sklepikarz, sprzedający bułki uzna, podobnie jak w licznych wypadkach uznaje rząd, że najdrobniejszą monetą jest pięciogroszówka, a dozorca domu obruszy się, jeżeli nie otrzyma półzłotówki i t. d., to zaraz u progu złotej ery przeżyjemy nowy okres drożyzny, który będzie dla złotego groźniejszym, niż wszystkie manewry giełdowej spekulacji.

Zbyt wczesne również usunęto tak poważną przeszkodę dla spekulacji, jaką był złoty frank waloryzacyjny. W złotych frankach chętnie zawierano nawet długoterminowe transakcje bez żadnej myśli spekulacyjnej na zniżkę lub zwyżkę tej obliczeniowej jednostki.

Czy w taki sposób będzie się zaciągało zobowiązania w złotych, czy n. p. przy płaceniu podatków na nowo nie chwycą się dłużnicy taktyki zwlekania i wyczekiwania? Wątpliwości pod tym względem widocznie już się niektórym nasuwają, gdyż znane są wypadki, w których n. p. instytucje bankowe odmawiały zaciągnięcia dłuższego zobowiązania w złotych.

Bank Polski ma stać na straży emitowanej przez siebie waluty. Zadanie to prawdopodobnie spełni należycie, gdyż posiada ku temu bogate środki. Bank Polski jednak bezsilnym będzie, jeżeli kurs złotego w życiu codziennym, ten kurs, który wyraża się nie w cenie obcych walut, ale w cenie artykułów pierwszej potrzeby, w cenie bułek, kartofli i chleba, zaraz na wstępie zostanie zdeprecjowany. Jeżeli tak się stanie, a wiele przemawia za tem, że tak się stanie a nie inaczej, nasze życie gospodarcze stanie w obliczu kryzysu z którym wszelka walka będzie próżna.

Inflacja i spadek waluty uczyniły nas rozrzutnymi na każdym kroku i w każdej dziedzinie życia. Nauczyliśmy się bez rachunku rzucać bezwartościowym papierem i może nie należało nam dawać do rak od razu złota. (—)

# Rynek pieniężny.

WARSZAWA 2 maja (Pat). — Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

(Notowania w złotych polskich).

## GOTÓWKA.

Dolary 5,18,5—5,18,25

## CZEKI.

Belgia 28,31,5  
Holandia 194,50  
Londyn 22,75  
Nowy Jork 5,18,5  
Paryż 33,785—33,775  
Praga 15,275  
Szwajcaria 92,13  
Wiedeń 7,31 1-8  
Włochy 23,31  
Pożyczka złota 8 — 8,5  
Bony złote 0,75  
Milionówka 0,60 — 0,55  
Pożyczka dolarowa 3,15

## Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYZ, 2 maja (Pat) — Zamknięcie giełdy.  
Londyn 67,72  
N. Jork 15,45,50  
Belgia 85,55  
Hiszpania 212,50  
Włochy 69,55  
Szwajcaria 264,00  
Szwecja 407,00  
Rumunia 8,00  
Praga 45,50

## Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 2 maja (Pat) — Zamknięcie giełdy.  
N. York 45,95  
Francja 67,72,50  
Belgia 81,87  
Włochy 87,93  
Szwajcaria 24,67,50  
Hiszpania 31,74,50  
Portugalia 1,85  
Holandia 11,70,00  
Dania 25,90,50  
Norwegia 51,74,00  
Szwecja 16,61,00  
Helsingfors 175,00  
Niemcy bilj. 19,500  
Austria 312,500  
Praga 14,900

## Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie giełdy  
ZURYCH, 2 maja (Pat). — Dziś notowania były następujące:  
Holandia 211,50  
Nowy-Jork 565,12  
Londyn 24,71  
Paryż 36,55  
Mediolan 25,25  
Praga 16,55  
Budapeszt 0,00,69  
Belgrad 7,02,00  
Socja 4,10  
Bukareszt 2,86  
Wiedeń 0,0079,50

## Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 2-go maja (Pat). — Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich:  
Warszawa (za milion) 0,647—0,678  
Marka polska za milion 0,6147—0,6178  
Dolar 5,459—58,47  
New-Jork 569,07—571,95  
Londyn 25,00—25,00  
Holandia (za 1 guld) 215,46—214,54  
Zurych 101,25—101,35  
Berlin 155,54—154,21  
Paryż 37,10—37,50

# KINO FILHARMONJA

Dzielnia 20.

Tylko jeszcze kilka dni!

## Rzeka świętych krokodyli

7 akt. niesamowitych przygód podróżników pośród dzikich zwierząt dżungli afrykańskich oraz plemion ludożerczych i arabskich

Walka na śmierć i życie lwicy z Cameronem z cyklu

## STANLEY W AFRYCE

Początek w dni powszednie o g. 5.30 wiecz., w soboty o 3-ej, niedziele o godz. 5.30 wiecz.

# Budżet angielski.

W ubiegłym roku budżetowym nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosiła 48 milionów funt. Nadwyżka ta automatycznie została zużyta na redukcję długów państwa, nie można jej przenieść na rok bieżący i tem zmniejszyć ciężar podatkowy płatników. W przeciągu ostatnich kilku lat Anglia w ten sposób już spłaciła 88 milionów funtów; wewnętrzny dług państwa zmniejszył się o 650 milionów funt. st., długi zagraniczne z czasów wojennych, należne kilku pomniejszym państwom zostały już zapłacone. Gdy Anglia otrzyma swe należności z czasów wojny od swoich sprzymierzeńców, będą zaprowadzone znaczne ulgi podatkowe i przystąpi się do szybkiej spłaty długów zagranicznych, przedewszystkiem Ameryce.

Budżet na rok finansowy 1924-25 został przedłożony izbie przez kanclerza skarbu Snowdena. Jest to pierwszy budżet rządu Mac Donalda. Wykazuje on w wydatkach w milionach funt. na wojsko — 45, na flotę — 55,8, na lotnictwo — 14,8, zarząd cywilny — 289,9, budżet skonsolidowany (procenty od długów i na amortyzację 45 mili. lista cywilna i t. d.) — 785,5, razem 785,5 milionów funt. Dochody przewidwane są w sumie mniej więcej 812 milionów. W ten sposób nadwyżka wyniesie około 27 milionów, ale prawdopodobnie będzie znacznie mniejsza i nie przekroczy 7 milionów, ponieważ rząd zamierza zażądać kredytów dodatkowych na podwyższenie pensji na wypadek starości.

Budżet przewiduje zniesienie cła od samochodów, zegarków i zmniejszenie całego szeregu podatków pośrednich od cukru herbaty, od surowych owoców i wód mineralnych, od widowisk i t. d. Następnie została zniesiona podatek od stowarzyszeń i kor-

poracji. W porównaniu z rokiem ubiegłym ulgi te zmniejszą chody o przeszło 34 miliony.

Ulgi podatkowe dotyczą, widzimy, podatków pośrednich najbardziej dotkliwych dla szlachy rzesz ludności pracującej. Natomiast nie są przewidziane zmiany w ważniejszych podatkach bezpośrednich, które w gili są bardzo wysokie. Jedną wielcy płatnicy podatków bezśrednich będą zadowoleni, że podatków nie zwiększono. Wiadomo przecież, że warstwy posiadające obawiały się objęcia władzy przez Labour Party głównie względów podatkowych. Nawet budżet na rok 1924-25 mało różni się od budżetów poprzednich. Zmiany, wprowadzone do niego polepszają go z punktu widzenia społecznego.

Rząd Labour Party jest przeciwnikiem protekcjonizmu, on zwolennikiem wolnego handlu, nawiazując więc do tradycji polityki angielskiej i ma wobec tego zapewnione poparcie na liberalnej.

W rozmowie z p. Hartley Wobers powiedział kanclerz skarbu Snowden, co następuje:

„Zmiana w kursach walut, która nastąpiła od czasu objęcia władzy przez nowy rząd, świadczy, że miarodajne warstwy naszego kraju są tego zdania, że obecny rząd będzie kontynuował politykę swoich poprzedników w sprawie utrzymania angielskiego kredytu. Wielka Brytania dowiedla, że jest gotowa ponieść wielkie ofiary dla osiągnięcia zdrowej gospodarki skarbowej. Długu prowadziła ona swój budżet do równowagi i zrobiła przysługę wania do płacenia swoich długów. Może być pewnikiem, Anglia nie odchyli się od tej polityki“.

# Stosunki kredytowe w Niemczech

Kredyt jest bardzo drogi. Pierwszorzędne firmy płacą w obrocie prywatnym do 4 proc. miesięcznie, stopa procentowa dochodzi nawet do 10 proc. Banki pobierają wraz z prowizją 25 procent rocznie. Kredyt w Banku Rzeszy jest stosunkowo tani, wynosi 10 — 12 proc. rocznie. Nic dziwnego, że sfery zainteresowane starają się o zwiększenie kredytu w Banku Rzeszy. W marcu kredyty, udzielone przez Bank Rzeszy wzrosły prawie o 410 milionów marek złotych. Dala się nawet zauważyć pewna spekulacja. Firmy, które otrzymały kredyt, pieniądze te dalej pożyczają i zarabiały kolosalne sumy, a jednocześnie produkcja cierpi wskutek braku kapitału obrotowego.

Bank Rzeszy przy udzielaniu kredytów faworyzuje rolnictwo. Podczas wojny i inflacji rolnictwo niemieckie bardzo dobrze prosperowało, znaczne sumy lokowano w nowych budżetach gospodarczych, polepszano inwentarz, spłacono ciążące na majątkach długi hipoteczne. Jednakże rolnictwo pozostało bez kapitału obrotowego, a statnio ceny artykułów żywnościowych są w Niemczech niższe od światowych, a produkty przemysłowe bardzo drogie. Wszystkie te czynniki działają ujemnie na rolnictwo, a państwo, dążąc do utrzymania cen artykułów żywnościowych na dotychczasowym poziomie, pomaga rolnikom przez udzielanie taniego kredytu.

Prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht oblicza wysokość kredytów, udzielonych rolnictwu na 600 milionów marek.

Wzrost kredytów, udzielonych przez Bank Rzeszy zaniepokoił rząd, ponieważ dalsze zwiększenie kredytów pociągnęłoby za sobą inflację i zagroziłoby stabilizacji marki. W warunkach normalnych bank emisyjny w takich wypadkach podwyższa stopę procentową

co automatycznie zmniejsza zapotrzebowanie w kredycie.

Obecnie różnica między stopą procentową Banku Rzeszy i prywatną jest tak wielką, że żądanie umiarkowana podwyżka stop procentowej nie osiągnęłaby skutku, a zrównanie urzędowej stop procentowej z prywatną wywołałoby wprost katastrofalny wpływ na całe życie gospodarcze. Wobec tego Bank Rzeszy zdobył się na krok bardzo radykalny, na t. zw. Kreditsperre, mianowicie. Bank oznajmił, że nikt nie otrzyma więcej kredytów, niż miał w dn. 7-kwietnia.

Zarządzenie to wywołało znowumiałe niezadowolenie, zwłaszcza w rolnictwie. Firmy, które się kulowały na różnicy między stopą procentową banku i prywatną znajdują się w zakłopotaniu. Mówią nawet o bankructwach niektórych firm.

Naogół sytuacja na rynku pieniężnym jest ciężka. Oczekują, że nowe źródło taniego kredytu utworzy się w złotowym banku dykontowym, który otrzyma kredyt w Ameryce. W ten sposób sytuacja na rynku pieniężnym ulegnie pewnemu odprężeniu

# Wiosenną kurację

katarów dróg oddechowych, katarów żołądka i jelit, chorób dróg moczowych, chorób przemiany materii przeprowadzić się najskuteczniej

## wodami szczawickimi

!! Do otrzymania w każdej aptece !!  
Skrzyniami i wagonowo dostarcza

Generalna reprezentacja

# „WAC” s-ka z ogr. odp.

Kraków, Krowoderska 21. Telef. 2557

## MODES

# MAISON NOUVELLE

z Warszawy

Modele i nowości paryskie

# Grand-Hotel — 110.

**Dziś Premjera!**  
 SŁYNNY  
**HAROLD LLOYD**  
 w 5-ciu arcyzabawnych farsach  
**ON sprzedaje lody**  
 Kaskady śmiechu, Kaskady wesołości.

**Odeon**  
**ON w domu strachów**  
**ON pośród kontrabandzistów**  
 335-1

**Dziś Premjera!**  
**ON i ludożercy**  
**ON się ożenił**  
 Początek przedstawień o 3-ej.

**Święto 3-go maja.**

**Dzisiejsze uroczystości małowe.**

(b) Dzisiejsze uroczystości rozpoczęła się uroczystym nabożeństwem w katedrze, poczem pochód wyruszył na Plac Wolności. W razie gwałtownej deszcz uniemo-

żliwił urządzenie pochodu odbędzie się jedynie nabożeństwo oraz uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim

**Ostateczny program pochodu**

- 1) Szkoły powszechne.
- 2) szkoły średnie.
- 3) szkoły zawodowe-seminaria.
- 4) harcerstwo.
- 5) weterani i inwalidzi.
- 6) duchowieństwo.
- 7) przedstawiciele władz państwowych.
- 8) Przedstawiciele sądownictwa i prokuratury.
- 9) urzędnicy państwowi.
- 10) rada miejska i przedstawiciele władz komunalnych.
- 11) wolne zawody.
- 12) związki i organizacje robotnicze.
- 13) organizacje polityczne i narodowa organizacja kobiet.
- 14) organizacje sportowe.
- 15) cechy i stowarzyszenia.
- 16) straż ogniowa.
- 17) strzelcy.
- 18) wojsko.

**Odezwa komitetu obchodu 3 maja**  
**Czem są kresy.**

Nasze kresy — to nasze bogactwo, to podstawa naszej materialnej siły! To Śląsk Górny, to krańce Poznańskiego i Pomorza, to Litwa, Białoruś. Nasze kresy — to morze, które nas łączy ze światem, a morze to podstawa dobrobytu każdego narodu. Nasze kresy — to niezliczone lasy odwieczne. Nasze kresy — to bezkresne a słabo zaludnione obszary urodzajnych pól. Nasze kresy — to węgiel i ropy i inne płody ziemne. Nasze kresy — to najbogatsze kopalnie i fabryki. Nasze kresy — to nasze najtańsze drogi wodne. Nasze kresy — to warsztat pracy na długie lata dla setek tysięcy ludzi. Nasze kresy — to nasz dobrobyt, potęgę i bogactwo. Nasze kresy — to rynek zbytu naszych wyrobów. Rozumieją wartość naszych kresów nasi sąsiedzi, dlatego na nasze kresy czują zewsząd wróg. dlatego szerzy przeciwko Polsce zdradliwe podszepty, dlatego utrzymuje wrogię nam szkołę, dlatego tysiące szpiegów na nie wysłał, dlatego organizuje tajne spiski i niepokoje, dlatego nasłania bandy zbrojnie i czyni zamachy, dlatego morduje ludzi i niszczy dobytek obywatela, dlatego grozi codziennie niemal nową wojną pożoga, Wie wróg Polski, że odebrać kresy, to zniszczyć wszystkich nas. To też na nic nasza praca i nasz trud, na nic nasz rozrost i bogactwo, na nic sanacja skarbu, na nic spokój wewnątrz kraju na nic wszystkie nasze wysiłki, dopóki kresy nasze toczą się bezdnie, jak robak najzdrowsze drzewo, nasz zewnętrzny i wewnętrzny wróg. I dziś, kiedy ład i normalne życie zaprowadzamy w całym państwie, by na wschodzie Europy stworzyć państwo pokoju i pracy, pierwszym obowiązkiem naszym bronić kresów i ratować kresy. Dokonać tego może wspólny solidarny wysiłek wszystkich obywateli, którzy rozumieją na czem polega siła i potęga państwa, którzy pragną szczęścia własnego i swych dzieci. Jeśli chcesz tego, rozumiesz niebezpieczeństwo, które nam grozi, jeśli jesteś naprawdę uświadomionym obywatelem, jeśli umiesz patrzeć w przyszłość — złóż datkę na ratowanie kresów. Pamiętaj, że kto ratuje kresy — ratuje siebie samego

**Dzisiejsza pogoda.**

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym. Przeważnie pochmurno, miejscami deszcz, temperatura bez zmian, wiatry miejscowe.

**Akademia ku czci 3-go maja.**

Dzisiaj o godz. 5 po poł. odbędzie się na kursach gimnazj. pod kierownictwem A. Wierzbickiego (Dzielnia 27) uroczysta akademja ku czci święta narodowego 3 maja.

Prelekcje wygłoszą pp. Koziolkiewicz-Skrzypkowska oraz St. Borawski.

Prelekcje urozmaica deklamacje artysty dramatycznego p. A. Nowickiego — wyjątki z Księdza Marka Słowackiego i inne.

**Z Uzdrowska.**

Kancelaria instytucji zawiadania, że zapis chorych na wjazd na następny sezon dla mężczyzn do Uzdrowska odbędzie się w poniedziałek dn. 5 i we wtorek dn. 6 b. m. o godzinie 3 po południu.

Kandydat winien się zgłosić w kancelarii przy ul. Cegielnianej nr. 57, z dowodem osobistym w oznaczonym terminie

**Z „Kola b. uczniowie gimn. St. Rańskiej“.**

W dniu 4 maja o godz. 10 i pół w pierwszym lub 11 i pół w drugim terminie, w lokalu gimnazjum (ul. Sienkiewicza 37) odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków „Kola“.

Ze względu na ważność mających zapasę uchwał, zarząd prosi o liczne przybycie.

**Wiadomości literackie.**

Ukazał się nr. 18 „Wiadomości Literackich“. Na jego treść składają się: artykuł M. Dąbrowskiej „Abramowski jako psycholog“, nowy manifest Marinetti, charakterystyka p. t. „Dwóch Gorkich“, korespondencja własna z Paryża o bilansie literatury francuskiej za rok 1923, uwagi polemiczne na temat stosunku Francji do Byrona, wspomnienia o Eleonorze Duse, dokonczenie impresji W. Porankiewicz „Gorączka“, wreszcie dział bieżący z recenzjami teatralnymi A. Słonimskiego i „Książkami najgorszymi“ na czele.

**Przeciętna wartość franka złotego za kwiecień**

(b) Ukazało się rozporządzenie, ustanawiające przeciętną wartość franka złotego na miesiąc kwiecień na milion 800 tys. mk. Płatnicy podatku przemysłowego, obowiązani do wpłat miesięcznych, winni przeliczyć obroty osiągnięte w kwietniu na franki złote po kursie milion 800 tys. mk. za franka i od tak ustalonego obrotu obliczyć przypadający podatek i dodatki na rzecz związków samorządowych w złotych.

**Maksymalna stawka przekazów czekowych.**

(b) Wobec przejścia na złote pocztowa kasa oszczędności wyjaśniła, że przekazy czekowe P. K. O. płatne w urzędach pocztowych mogą opiewać na sumy do 1800 złotych każdy. Przy przekazywaniu sum wyższych ponad 1000 złotych należy wystawiać kilka przekazów czekowych.

**Sprawy robotnicze.**  
**Zdolni są tylko enpeerowcy.**

**Aczkolwiek umieją robić „omyłki“.**

(b) Przy robotach miejskich w parku Poniatońskiego magistrat zatrudniał czterech majstrów, z których jeden należał do zwłazków klasowych, a trzej do enpeerowskich.

Majstrowie zarabiali 8 milionów mk. dziennie, lecz następnie magistrat trzem majstrom podwyższył płace do 10 milionów mk., a po pewnym czasie majstra z klasowego związku wywalił.

W sprawie tej zwrócił się sekretarz o. k. z. z. do ławnika Bednarczyka, który oświadczył,

iz co do różnicy płac, to zasłała pomyłka, a co do wydalenia majstra ze związku klasowego, to uczyniono to dlatego, że jest on mniej zdolny od innych.

(b) Podczas konkursu na roboty brukowe w mieście związek brukarzy klasowych złożył najniższą ofertę, jednak otrzymał minimalną część robót.

W sprawie tej okręgowy komisja związków zawodowych ma złożyć protest w magistracie.

**Pluszowcy chcą dogonić.**

(b) Tkacze ręczni 19 fabryk wyrobów pluszowych wystąpili z żądaniem podwyższenia płac o 60 proc., motywując to tem, iż przez dłuższy czas nie otrzymywali podwyżek, przyznanych w przemyśle włókienniczym.

W sprawie tej okręgowy in-

spektor pracy Wojtkiewicz zwołał w dniu wczorajszym konferencję, lecz z powodu nieprzybycia komisji fachowej, oraz części przemysłowców, konferencję odroczone do środy przyszłego tygodnia

**Tkálnia zarobkowa... dla właścicieli.**

(b) W fabryce firmy Goldberg i Kiewas przy ul. Kątnej 5 robotnicy nie wyrabiali swych stawek zasadniczych w akordzie z powodu złego materiału. Związek interwenjował w firmie, która jednak oświadczyła,

iz więcej płacić nie będzie, ponieważ prowadzi tkalnię zarobkową.

W dniu wczorajszym robotnicy przystąpili do strajku a zatargiem zajął się inspektor pracy.

**Kto daje i odbiera...**

(b) W fabryce Przygorskiego przy ul. Pomorskiej 73 wynikiem targu z robotnikami na tie dopłaty do stawek niewyrobionych z powodu złej osnowy.

W sprawie tej odbyła się w inspektoracie pracy konferencja, na której pracodawcy obiecali w podobnych wypadkach wynagrodzić robotników. Wobec tego za-

targ został zlikwidowany. Jednakże, gdy wczoraj robotnicy otrzymali książeczki obrotkowe, skonstatowali, iż firma nie dotrzymała przysiężenia.

Z tego powodu wybuchł nowy zatarg, który związek klasowy przekazał inspektorowi pracy

**Pan Barańska ma własną ustawę o ochronie pracy.**

(b) W fabryce Karczmarza przy ul. Pomorskiej 109 robotnicy już dawno zarabiali mniej, niż wynosiła stawki.

Wogóle administracja firmy nie przestrzegala przepisów i oddalała robotników z czterodniowym wypowiedzeniem, zaś robotki wyplacano w towarach i to po cenach wyższych, niż wynosiła cena sprzedaży prywatnej.

Robotnicy z tygodnia na tydzień czekali na zmianę tej taktyki, lecz widząc, iż sprawa nie przybiera innego obrotu, postanowili domagać się zmiany wa-

runków płacy i pracy. Przedstawiciel związku klasowego p. Barański interwenjował w tej sprawie u administracji firmy.

Na konferencji w fabryce przedstawiciele firmy oświadczyli, iż więcej płacić nie będą i dawali do zrozumienia, że nie zależy im na utrzymaniu fabryki w ruchu.

Wobec tego robotnicy postanowili zastrajkować, a związek klasowy przekazał sprawę inspektorowi pracy Wyrzykowskiemu, który zwołuje w tej sprawie konferencję.

**Sytuacja w Sosnowcu.**

(b) W fabrykach włókienniczych wełny zesankowej w Sosnowcu wybuchł strajk z powodu postanowienia tamtejszych przemysłowców obniżenia płac w stosunku do płac w przemyśle łódzkim.

W sprawie tej odbyła się konferencja, na której przemysłowcy wskazywali, iż przed wojną płace w Sosnowcu były niższe od płac łódzkich o 20 proc. i że jeśli porównać płace górników i metalowców, to przed wojną górnicy zarabiali o 50 proc. więcej

od włóknarzy, a metalowcy nawet o 70 proc., podczas, gdy obecnie metalowcy mają płace o 30 proc. niższe od włóknarzy, a górnicy o 20 proc. Ponieważ konferencja nie doprowadziła do porozumienia, w fabrykach wybuchł strajk, który trwa już kilka dni.

W związku z tem wyjeżdża do Sosnowca przedstawiciel zarządu głównego klasowego związku włókienniczego w celu wszczęcia rokowań i zlikwidowania strajku.

**Koszty utrzymania wzrosły w kwietniu o 0,62 proc.**

(b) Komisja statystyczna do badania zmian kosztów utrzymania ustaliła, że w drugiej połowie kwietnia w porównaniu z pierwszą połową koszty utrzymania rodziny robotniczej składającej się z 4 osób, wzrosły o 0,46 proc., a za cały miesiąc kwiecień, w porównaniu z drugą połową marca — wzrosły o 0,62 proc.

— 1.118 tys., chleb żytni pylvowy — 500 tys., chleb razowy — 353 tys., kasza ieczmienna — 684 tys., ryż — 1.298 tys., masło niesolone — 10.291 tys., ser twardy — 2.067 tys., kartofle — 250 tys., groch polny, okrągły — 850 tys., mięso wołowe — 3.200 tys., mięso cielęce — 3.100 tys., mięso baranie — 3.280 tys., mięso wieprzowe — 2.600 tys., słonina świeża — 3.500 tys., kiełbasa kralana — 4 miliony, szynka — 6.000 milj., szmalce — 4.400 tys., sól biała — 540 tys., herbata — 26.220 tys., kawa naturalna — 10.000 tys., kawa ziołowa — 1.125 tys., cukier kostka — 2.550 tys., cukier faryna — 2.033 tys. Poza tem ustalono, iż w stosunku do poprzednio badanego okresu, t. j. do pierwszej połowy kwietnia, nie uległy zmianie ceny odzieży, bielizny i obuwia.

W wydziale statystycznym magistratu m. Łodzi odbyło się onegdaj posiedzenie komisji notyfikacyjnej. Podajemy niżej ceny ważniejszych artykułów spożywczych, przysiętych przez komisję. W czwartym tygodniu kwietnia r. b. przeciętne ceny poszczególnych artykułów za 1 kg. kształtowały się następująco: mąka pszenna — 900 tys., mąka żytnia pylvowa — 600 tys., mąka karto-

### Jak należy się starać o zatwierdzenie projektów budowlanych.

Poniżej podajemy opracowane przez miejską inspekcje budowlaną przepisy, dotyczące zatwierdzania projektów budowlanych w Łodzi, celem otrzymania zezwoleń na budowę.

1) Projekty fabryk i zakładów przemysłowych oraz zakładów i szop na posesiach fabrycznych, zatwierdzone przez okr. dvr. rob. publ. powinny składać się z podania i 3-ch egzemplarzy planów (z tych 2 mogą być na kalce), ostemplowanych, zgodnie z obowiązującą tarwcią.

2) Projekty na wszelkie inne budowle, zatwierdzone przez inspekcje budowlaną przy magistracie, powinny składać się z podania i 2-ch egzemplarzy planów (jeden może być na kalce).

3) Podania powinny być podpisane przez zamierzającego budować, plany przez tegoż i projektodawcę.

4) Rozmiar sekcji planów 13-8.

5) Projekt powinien zawierać: a) plan orientacyjny dzielnicy, gdzie projekcie się buduje, ułożony na 1-ej sekcji tak, aby północna strona zwrócony był do góry, co się oznacza strzałką. Skala 1:10000;

b) plan sytuacyjny posesji z wykazaniem wszystkich istniejących, projektowanych oraz przeznaczonych do rozbiórki budynków oraz ich opisu, tudzież ze wskazaniem przylegających do danej posesji budynków sąsiednich posesji i ich przeznaczenia, oraz wskazaniem szerokości ulicy. Skala 1:500;

c) rzuty poziome wszystkich kondygnacji z pokazaniem przeznaczenia, zasadniczych rozmiarów, grubości murów, rozłokowania i wymiaru belek;

d) dla budynków frontowych—elewacje od ulicy (dla narożnych budynków — elewacje od ulicy), z pokazaniem przylegających do projektowanego budynku części elewacji domów istniejących (przynajmniej do osi najbliższych okien); to ostatnie ma na celu osiągnięcie architektonicznej harmonii między elewacją projektowanego budynku, a elewacją istniejących domów sąsiednich;

e) elewacje od podwórza;

f) 2 elewacje: dawna i nowoprotjektowana przy przebudowie;

g) przekroje wyjaśniające konstrukcje oraz przekroje przez wszystkie klatki schodowe. Skala 1:100 (dla c, d, e, f, g);

h) obliczenia statystyczne;

i) przy nadbudowie domów — protokół wytrzymałości murów, podpisany przez budowniczego i maistrę, oraz rzut poziomy kondygnacji, nad którą projektuje się nadbudowę.

6) Projekty zatwierdzone ważne są na lat 2.

7) Projekt zatwierdzony wraz z zezwoleniem na budowę wydany zostaje przez inspekcje budowlaną po złożeniu na deklaracji 3 podpisów: budowniczego, kierującego robotami i maistrów mułarskiego i ciesielskiego i po przedstawieniu dowodu, że należna opłata budowlana została wniesiona do kasy miejskiej.

### Weryfikacja sióstr miłosierdzia.

Weryfikacja sióstr miłosierdzia. W związku z odbywającą się w zarządzie głównym C. K. w Warszawie weryfikacją sióstr zarząd czerwonego krzyża oddział w Łodzi wszystkie osoby, które zawodowo pracowały w szpitalach i zamierzały nadal pracować, wzywają do zarejestrowania się w tutejszym oddziale.

Osoby zainteresowane zechcą zgłaszać się do biura oddziału. Piotrkowska 96 codziennie w godz. 12 i pół do 1 i pół.

Jednocześnie zaznacza się, iż czerwony krzyż przyjmie również kandydatki na siostry P. C. K., od których wymagane są następujące dokumenty: 1) podanie i własnoręcznie napisany życiorys, 2) dowód przynależności państwowej, 3) świadectwo szkolne, 4) świadectwo z ukończenia kursów sanitarnych, 5) świadectwa z pracy sanitarnej, 6) Orzeczenie lekarskie o stanie zdrowia, 7) referencje dwóch osób wiarygodnych, 8) trzy fotografie.

### Falszawy zaręq z kasą chorych.

Po sprawdzeniu informacji otrzymanych od jednej z robotnic firmy Kejllich i Golda, konstatujemy, że były one tendencyjnie fałszywe.

Wspomniana firma żadnych zaręq z kasą chorych nie miała, nie miała również miejsca wymówienie robotnikowi bez wypłacenia dwutygodniowego zarobku.

### Pola Negri.

Jedyna z polskich artystek filmowych, naprawdę wszechświatowej sławy, zaznacza Pola Negri w notatce autobiograficznej, drukowanej w „Photoplay Magazine”, że urodziła się w polskiej Bydgoszczy, a wychowała w polskiej Warszawie. Za właściwego swego mistrza, który w tajemniczył ją w arkana sztuki mimicznej uważa Reinhardta i żywi do niego po dziś dzień wdzięczność i podziw. Ernest Lubicz, uczeń Reinhardta przyczynił się w drugim rzędzie do iście zawrotnej kariery młodej tancerki warszawskiej.

Pierwszy występ Poli w roli „Carmeny” wzbudził w Niemczech wielkie zainteresowanie; następne (Madame Dubarry — „Vendetta” — „Biedna Violetta” — „Dzika kotka” — „Safa”) rozniosły jej sławę daleko poza granicę Niemiec i skłoniły wreszcie dyrekcję wielkiej wytwórni amerykańskiej „Paramount” do zaangażowania artystki polskiej na niebywale świetnych warunkach.

Dziś należy Pola Negri do t. zw. arystokracji filmowej, mieszkającej w okolicach Los Angeles w przepysznych willach; olbrzymie koloryte afisze trąbią jej nazwisko we wszystkich miasteczkach pięciu części świata; niebotyczne reklamy świetlne na ulicach New-Jorku, Londynu, Paryża, ponad miljonem mrowiem czcicieli Dziesiątej Muzy, krzyczą co wieczór płomiennymi zgłoskami: Pola Negri! Pola Negri! Pola Negri!

Wkrótce podziwiać będziemy Polę Negri w amerykańskim obrazie p. t. „Bella Donna”.

### Odczyty.

W dniu 4, 6, 8 i 9 maja o godz. 8-ej wiecz. w lokalu gimn. im. Piłsudskiego (Sienkiewicza 44) p. Ada Kozłowski-Skrzyńska wygłosi 4 odczyty: Kordjan, Anelli, Nieboska i Co dał nam romantyzm? 215-2

### Komunikat.

Zarząd Stowarzyszenia Handlowców Polskich, Piotrkowska nr. 108, prosi wszystkich członków o przybycie w dniu dzisiejszym o godz. 9<sup>1/2</sup> r. punktualnie celem wzięcia udziału w pochodzie.

Na wypłatę! TOREBKI, pończochy, FIRANKI, JEDWAB, koszule męskie, płótno i wszelką manufakturę PIOTR CHARL, Piotrkowska 37, (w podwórzu), 845-10

Z powodu zgonu kolegi naszego s. p. **Edmunda Gołębiowskiego**

Pracownika Wydziału Obrachunkowego Kasy Chorych m. Łodzi zmarłego dnia 2-go maja b. r. w wieku lat 22, składają rodzinie zmarłego wyrazy głębokiego współczucia **Koleżanki i Koledzy.**

Tekli Abkinównie, siostrze

### STANISŁAWA ABKINA

zmarłego w zaraniu życia, szczerze współczucie wyrażają **KOLEŻANKI:** Halcrechtówna, Baumanowa, Plesnerówna, Freundówna.

### TEATR I MUZYKA.

#### IX. symfonia Beethovena (W 100 rocznicę pierwszego wykonania w Wiedniu).

We wtorek, dn. 6 maja, wykonana będzie na koncercie symfonicznym L. O. F. pod dyrykcją Hermana Abendrotha IX symfonia Beethovena. W dniu tym miało równo 100 lat od czasu, gdy Wiedeń, a z nim świat cały, święcił inaugurację tego wiekopomnego dzieła wielkiego mistrza z Bonn. W związku z tem nie od rzeczy będzie przypomnieć kilka ciekawych danych historycznych, dotyczących tego znamienego wydarzenia muzycznego.

IX symfonię wykończył Beethoven w lutym 1824 r., a już w dwa miesiące później, bo 7 maja tegoż roku odbyło się pierwsze jej wykonanie w Wiedniu.

Grono przedstawicieli świata finansowego i artystycznego wręczyło Beethovenowi adres, w którym podpisani w wyrazach czcobytnego uwielbienia prosił Beethovena, jak o łaskę, aby pozwoili na wystawienie swej IX-ej symfonii w Wiedniu. Książę Lichnowski, Artaria, Streicher, ksiądz Stadler, Diabelli, hrabia Palfy, Mosel, Czerny, Zmeskill, Sonnleitter etc. etc. — oto nazwiska, które pod ową petycją figurowały. Po kilkudniowym namyśle zdecydował się Beethoven zadośćuczynić prośbie swych wielbicieli i oto wkrótce na ulicach Wiednia pojawiły się afisze opiewające, co następuje (w dosłownym przekładzie).

„Wielki seans muzyczny, dany przez pana Ludwika von Beethovena. Kompozycje, mające być wykonane, są ostatnimi utworami, które wyszły z pod pióra pana Ludwika von Beethovena. 1-o. Wielka uwertura (op. 124); 2-o. Trzy wielkie hymny z „Solli” i chórami;

3-o. Wielka symfonia z finałem, w którym występują „Solli” i chóry, do tekstu „Ody do Radości” Schillera. „Solli” będą odśpiewane przez panie: Sontag i Ungher oraz panów: Halcztzingera i Selpelta. Kierownictwo orkiestry (Konzertmeister) powierzone zostało p. Szuppanzgowi. Ensemblem dyryguje p. kapelmistrz Umlauf. „Musikverein” przyrzekł łaskawie wzmocnić swymi siłami zespół orkiestrowy oraz wokalny. Pan Ludwik von Beethoven hierze osobiście udział w kierownictwie koncertu.”

Taki oto anonis obwieścił światu muzycznemu narodziny IX symfonii. Według słów Karola Holza, gdy w scherzo zawarczały kotły, intonując samodzielnie motyw, publiczność wybuchła takim gromem oklasków, że dokryły one całkowicie orkiestrę. Lwzrosły oczy wykonawców. Tylko mistrz, który znajdował się na estradzie obok Umlaufa, a dotknięty już wówczas kalectwem głuchoty, wykazywał spokój. Dopiero, gdy Umlauf ruchem ręki wskazał mu rozentuzjżmowaną publiczność, obejrzał się wokół i skłonił się, jak zaznaczył Holz, „nader chłodno”.

Pod koniec koncertu zerwał się szalejący orkan owacji. Cała sala podniosła się ze swych miejsc, manifestując swój zachwyt z niedającym się opisać zapalem. Gdy mistrz, prowadzony przez Karolinę Ungher (opis Schindlera,

sekretarza Beethovena) pojawił się powtórnie na estradzie, by lekkim ukłonem podziękować za owację, wówczas entuzjazm tłumów dosięgnął szczytu. Było to niejako sygnałem do wybuchu niesłuchanej radości, która przez długi czas trwała. Fruwały kapelusze i chustki. Okrzykiem dziękczynnym słuchaczy, wdzięcznych za dostarczoną im rozkosz najwyższą nie było końca. Tak uczczono w Wiedniu Jowisza muzycznego Olimpa. (h)

#### Teatr miejski.

Dzisiaj teatr miejski daje po południu arcydzieło St. Wyspiańskiego „Wesele” wieczorem uroczyste przedstawienie na cześć rocznicy konstytucji 3 maja. Na program złożą się — II akt „Wesela”, recytacje artystów teatru miejskiego, chór męski słow. „Lutnia” i in.

W niedzielę po południu „Gdy serce w grzał...” Wiecz. — „Zmiana dam”.

#### Teatr popularny.

Dzisiaj wieczorem uroczyste przedstawienie z okazji święta narodowego. Danym będzie dramat hr. Starzeńskiego w 4 aktach „Gwiazda Syberii”.

W niedzielę po południu i wieczór „Gwiazda Syberii”.

#### „Stworzenie świata”.

Jutro o godz. 3.15 w sali filharmonii t-two „Hazornie” powtórnie wystawia oratorium Haydna „Stworzenie świata” pod dyrykcją H. Abendrotha. Udział biorą soliści Ruth Renee, M. Rudinow, J. Załadkowski, chóry t-two „Hazornie” oraz orkiestra filharmoniczna.

#### Ostatnie koncerty.

Ostatni pożegnalny koncert symfoniczny pod dyrykcją Hermana Abendrotha odbędzie się we wtorek, dn. 6 maja. Wykonaną będzie IX symfonia Beethovena z udziałem chórów „Hazornie” oraz znakomitych solistów pań Comte-Wilgockiej, Trampczyńskiej i panów Dobosza i Michałowskiego. Koncert ten będzie zakończeniem sezonu.

W niedzielę o godz. 12 w poł. odbędzie się ostatni poranek symfoniczny pod dyrykcją Hermana Abendrotha, który w I części odtworzy uw. „Hebrydy” Mendelssohna i „Rosamunde” Schuberta. II część programu wypełni symfonia „Patetyczna” Czajkowskiego.

#### Poranek artystyczny dla dziełw szkolnej.

W niedzielę, dnia 4-go maja, pierwszy raz po przerwie świątecznej, odbędzie się w teatrze miejskim staraniem wydziału oświaty i kultury poranek artystyczny dla dzieci szkół powszechnych. Nadzwyczaj urozmacony program zostanie wykonany przez wychowalców szkoły powszechnej nr. 137. Początek poranku wyznaczono na godz. 11 i pół rano.

#### Czytajcie

„Kurjer Wieczorny”

### Aresztowanie wielkiego działacza komunistycznego

Został ujęty przez policję warszawską.

Od szeregu miesięcy policja polityczna poszukiwała jednego z najczynniejszych członków komunistycznej partii robotniczej polskiej.

Pozukiwany komunista, używający pseudonimu „Admoni” był sekretarzem K. P. R. P.

Teren działalności jego był dość obszerny.

We wszystkich większych miastach robotniczych: jak Białystok, Łódź i Warszawa, znany był ze swej agitacyjnej roboty.

„Admoni” utrzymywał bardzo żywy kontakt z żydowskimi organizacjami robotniczymi, które przylażał do K. P. R. P.

Początkowo przylażał organizacje te jako autonomiczne żydowskie sekcje komunistycznej partii w Polsce, później zaś przekształcał je na ekspozytury K. P. R. P.

Dokąd „Admoni” działał sam, był dla policji politycznej nieuchwytny. Z chwila jednak, gdy zorganizował sobie sztab pomoc-

nicy do agitacji rozmaitych organizacji robotniczych, celem przylczenia ich do K. P. R. P., zaczęło mu się niepowodzić.

Pomocnicy jego niejaki Minc i Pinkus niechcący zdradzili się, wobec czego łódzkiej policji udało się aresztować obu komunistów z dowodami w reku. „Admoni”, bojąc się podobnego losu uciekł do Warszawy.

Warszawskie władze bezpieczeństwa aresztowały niebezpiecznego ptaszka, podczas zebrania komunistycznego w mieszkaniu przy ul. Żelaznej nr. 89.

Władzom policyjnym trudno było odkryć właściwe nazwisko „Admoni”ego”, gdyż pod to nazwisko podszywali się inni aresztowani komuniści. Wkońcu jednak okazało się, że komunista „Admoni” nazywa się Gerszon Dula. Bedzie on prawdopodobnie przekazany łódzkiej policji politycznej. (p)

### ZARZĄD TOWARZYSTWA IMPORTU SUROWCÓW, EXPORTU TOWARÓW „TISET”, Sp. Akc. w Łodzi

zawiadamia p. p. akcjonariuszów, że w sobotę, dnia 31 maja r. b. o godz. 4-ej po południu odbędzie się w biurze Spółki przy ul. Piotrkowskiej 205

### II Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 3) Zatwierdzenie bilansu za rok 1923 oraz podział zysku;
- 4) Wypłata dywidendy za rok 1923 drogą emisji akcji bezpłatnych;
- 5) Waloryzacja kapitału akcyjnego;
- 6) Powiększenie kapitału akcyjnego;
- 7) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępujących;
- 8) Wolne wnioski.

# Paszporty zagraniczne stanieją.

WARSZAWA, 2 maja. (Pat.) Sejmowa komisja skarbowa debatowała nad wnioskiem posła Rozmaryna (Kolo żyd.) w sprawie opłat za paszporty.

Z ramienia ministerstwa skarbu zabrał głos dr. Dubieński, przy czym wskazał na prowizoryczność istniejących zarządzeń w tym zakresie, a które zastąpione być mają definitywnymi postanowieniami ustawowymi przewidzianymi we wniesionym przez rząd projekcie ustawy o opłatach stempowych.

W projekcie tym opłata za paszport zagraniczny wynosi 50 złotych.

Ponieważ ta bardzo obszerna ustawa o należnościach stempowych wymaga dłuższego czasu, przyczem ustawa ta może wejść w życie dopiero z końcem roku bieżącego

komisja zgodziła się po dyskusji na załatwienie sprawy opłat paszportowych drogą osobnej ustawy, którą

## Wyżywienie wojska za drogo kosztuje.

WARSZAWA, 2 maja. (PAT.) Sejmowa komisja budżetowa pod przewodnictwem posła Gruszki (Piast) obradowała w dalszym ciągu nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych, przyczem na pierwszym posiedzeniu załatwiła paragraf 9 dział 2-gi, traktujący o wydatkach na wyżywienie.

Referent poseł Czetwertyński (Zw. Lud. Narod.) zwraca uwagę na różnice, jakie zachodzą wobec niższych cen na artykuły żywnościowe, przyczem ze względu na to, że

wydatki na wyżywienie wynoszą 60—70 proc. budżetu, podczas gdy w budżetach innych państw 30—40 procent.

co pozwala znaczną część budżetu przeznaczyć na wydatki, związane z wyekwipowaniem armii — podnosi, że ceny na artykuły żywnościowe w naszym budżecie są zbyt wysokie.

gdyż obliczono je na podstawie notowań giełd, na które z powo-

## Nowy projekt ustawy skarbowej.

WARSZAWA, (Telefonem od własnego koresp.) Do sejmu został wniesiony projekt ustawy prawnie - skarbowej, mającej obowiązywać w całym państwie z pewnymi zmianami dla G. Śląska.

## Wzrost kredytów złotych.

WARSZAWA, (Telef. od własnego koresp.) — W ciągu stycznia r. b. waloryzacja kredytów przemysłowych postępowała bardzo powoli. Kredyty markowe wzrosły o 100 proc. w ciągu lutego. Kredy-

## Śmiech przez łzy.

GDĄŃSK, 2 maja. (PAT). — „Danziger Neueste Nachrichten“, opisując otwarcie Targów poznańskich pisze między innymi: Po ulicach patrolowały oddziały policji, do większej części konnej, celem utrzymania porządku na wypadek, gdyby około osoby prezydenta Rzplitej miały się gromadzić większe tłumy, ale

## Wojnie wypowiedziano wojnę!

W tych dniach ukazały się we wszystkich lewicowych piśmieciach niemieckich odezwy zjednoczenia związków zawodowych do robotników wszystkich krajów, nawołujące ich do prowadzenia zacieklej walki przeciwko przygotowanemu wojennym.

Odezwa zapowiada, że w trze-

ci projekt przedstawił dr. Rozmaryn

Artykuł 1-szy tej ustawy brzmi: „Opłata za paszport zagraniczny wynosi 30 złotych. Wyjeżdżający za granicę w celach zarobkowych płacą za paszport 2 złote“.

Artykuł 2-gi postanawia, że ustawa ta wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, zaś artykuł 3-ci zawiera klauzulę wykonania.

Projekt tej ustawy komisja przyjęła w 2-gim czytaniu, 3-cie czytanie ustawy odbędzie się na następnym posiedzeniu, we wtorek, dnia 6 b. m.

WARSZAWA, (Telef. od własnego koresp.) — Dowiadujemy się, że w urzędzie zdrowia miasta Warszawy wstrzymano badania lekarskie na komisji osób, zgłaszających się w związku ze staraniami o ulgowe paszporty zagraniczne dla celów kuracyjnych. Badania te wstrzymano, ponieważ kontyngent ulgowych paszportów kuracyjnych został całkowicie wyczerpany.

## du nieznacznych obrotów mogli mieć i mieli wpływ sami dostawcy dla armii. Referent wskazał, że

wydatki na wyżywienie koni w roku ubiegłym dały 37 procent oszczędności.

co jest potwierdzeniem jego tezy o zbyt wysokiej kalkulacji cen. W końcu zaproponował mówca przeprowadzenie rewizji cen z czerwca 1923 r. w stosunku do cen obecnych, na podstawie których budżet wrien był uchwalony. Kwestie ta komisja uwzględnić postanowiła dopiero przy trzecim czytaniu budżetu, lub w ustawie o dodatkowych kredytach.

W dyskusji poza całym szeregiem mówców zabierali głos przedstawiciele ministerstwa spraw wojskowych generałowie Zwierzchowski, Neugebauer i Górecki.

W głosowaniu zmniejszono pozycje wydatków o 632 tysiące złotych.

Ustawa zawiera 2 części zasadnicze o przestępstwach i karach w dziedzinie skarbowości, o właściwości i postępowaniu władz skarbowych.

ty markowe uległy znacznej redukcji: dyskontowe o 86 proc., otwarte o 69 proc., a towarowe zlikwidowano zupełnie. Natomiast wzrosły kredyty dyskontowe złote, mianowicie 4.000 razy.

tłumów tych nie było. Nie wiedzieliśmy one bowiem naprawdę, kim jest p. Wojciechowski, prezydent Rzplitej. Gdy natomiast Wilhelm II przebywał w Poznaniu, wówczas na ulicach tołło się od ludzi. Wtedy Poznań posiadał połowę ludności niemieckiej, dziś Niemcy stanowią zaledwie 2 procent.

cia niedzielę września r. b. urządzi się we wszystkich krajach wielki dzień demonstracyjny przeciw wojnie.

Odezwe podpisały związki robotnicze wszystkich państw europejskich, między innymi Z. Żuławski imieniem socjalistycznych (klasowych) związków.

# Kronika telegraficzna.

## NIESŁYCHANY HURAGAN W AMERYCE.

Niesłychanej mocy huragan, który ogarnął sferę 1.500 kilometrów długości, spowodował śmierć blisko stu ludzi. Rannych jest ponad 500 osób. Straty wynoszą prawie 10 milionów dolarów. Najciężej dotknięte są stany Louisiana i Arkansas. Donoszą o całych zbiorowiskach ludzkich, porwanych przez straszny wichur i przeniesionych o kilkaset kroków.

Tysiące drzew wyrwanych z ziemi, całe stada bydła pozabijane, mosty zerwane, drogi zupełnie zmyte. Kilkadziesiąt wsi do szczytu zniszczone. W Horrel Hill (Kalifornia) zapadł się budynek szkolny, grzebiąc pod gruzami 17 osób. W Anderson 30 domów zburzonych, 15 osób zabitych, 50 ciężko rannych.

Zorganizowano energicznie pomoc społeczną. Kuchnie polowe dostarczaia pożywienia ludności, która śpi pod namiotami

## ŚLUB MILJARDERKI.

Z New Yorku donoszą, że miss Cornelia Vanderbilt, córka zmarłego Georges Vanderbilta, najposażniejsza panna w Stanach Zjednoczonych, poślubiła wczoraj w kościele W.W. Świętych w Baltimore Johna Ceila, syna lorda Wiliama Cecila. Ceremonja ślubu była bardzo podniosła, lecz skromna. Wśród obecnych w kościele byli przedstawiciele rządu St. Zjednoczonych i dyplomaci wielu państw obcych.

## BOMBA NA WIECU FASZYSTÓW.

W czasie zebrania faszystów w Paryżu, nieznanym osobnik podłożył przy wejściu do sali bombę, która wybuchnęła, raniąc kilka osób

## WYBUCH W KOPALNI.

Z kopalni Wheeling wydobyto dalszych 45 trupów; są obawy, że pozostałych 66 górników zginęło

## STRASZNA EPIDEMIA DŻUMY W INDJACH.

Do jakich rozmiarów doszła epidemia dżumy w Pendżabie świadczy fakt, że w ostatnich dwóch tygodniach zachorowało tam 22 tysiące osób, z czego 17 tys. zmarło. Od początku r. b. zmarło na dżumę 54 tysiące hindusów.

Wobec przypadającej w dniu jutrzejszym niedzieli, następny numer „Głosu Polskiego“ ukaże się w niedzielę o zwykłej porze.

## MISJA JAPOŃSKA ZWIEDZA EUROPE.

PRAGA, 2 maja. (Pat.) „Narodni Oswobozeni“ donosi, że dnia 11 maja przybywa do Pragi misja wojskowa japońska, z gen. Wada na czele. Zadaniem misji ma być poinformowanie się o sytuacji wojennej w Czechosłowacji.

Według doniesienia dziennika, misja japońska po kilkudniowym pobycie uda się do Warszawy, po czym w tych samych celach odwiedzi Wiedeń i Konstantynopol.

## ROMANONES O RIVEIRZE.

PARYŻ, 1 maja. (Telefon własny) Hr. Romanones, b. prezes ministrów, wrócił do Hiszpanii. Oświadczył on korespondentowi „Eclaira“: Wracam do kraju, aby powiadzić otwarcie, co myślę o sytuacji. Myślę, iż kraj mój przechodzi głęboki kryzys. Wołność w kraju niema, prasa jest skrebowana i spętana, gwarancje konstytucyjne zawieszono, parlamentu niema. Hiszpania jest jedynym bodaj krajem europejskim, w którym parlament nie egzystuje.

# Po orzeczeniu ekspertów.

## NA DRODZE DO POROZUMIENIA.

PARYŻ, 2 maja. (PAT). Hawas donosi z Londynu: W tutejszych kołach politycznych wyrażają przekonanie, iż w czasie narad Mac Donalda z Theunism i Hymanssem poruszona będzie sprawa faktycznego zastosowania sprawozdania Dawesa. Przypuszczają, iż sprawa utrzymania wojsk francuskich w zagłębiu Ruhry nie natrafi na poważniejsze trudności.

Zdaniem tychże kół zmiana ustroju ekonomicznego w zagłębiu Ruhry winna być wprowadzona dopiero do uławnienia ze strony Niemiec dobrej woli w kierunku obracowania projektów, ustanowionych w sprawozdaniach rzeczoznawców.

Zdaniem rządu francuskiego, jak się dowiaduje Hawas, wojska francuskie nie mogą być oddane włącznie na łaskę kolejarzy niemieckich

## MINISTROWIE BELGIJSY I MAC DONALDA.

LONDYN, 2 maja. (PAT). — Dzisiaj po południu ministrowie

Theunis i Hymans odbyli dłuższą konferencję z Mac Donaldem podczas której meżowie stanu wymienili poglądy w kwestii odškodowań.

Rząd nie wydał dotąd komunikatu oficjalnego o tej konferencji. Ministrowie belgijscy naprawdopodobniej jutro wróca do Brukseli.

## RZYM, 1 maja. (Telegr. własny)

Agencja urzędowa Volta donosi, że ministrowie belgijscy Hymans, Theunis udadzą się w połowie maja do Mediolanu, gdzie spotkają się z Mussolinim.

## DAWES W AMERYCE.

PARYŻ, 2 maja. (PAT). — Z Waszyngtonu donoszą, iż gen. Dawes podczas wczorajszej konferencji z prezydentem Coolidge i sekretarzami stanu Hughesem i Maclonem

wyraził nadzieję, iż tego sprawozdanie gen. Dawes spotkało się w kołach rządowych amerykańskich z całkowitem uznaniem.

# Sytuacja Niemiec.

## BLOK PRAWICY?

BERLIN, 2 maja. (Pat.) „Local Anzeiger“ donosi o utworzeniu nowego związku pomiędzy nacjonalistami a liberałami, który przewiduje zawarcie wspólnego bloku prawicy.

## LUDENDORFF CHCE SIĘ DZIEĆ W REICHSTAGU.

BERLIN, 2 maja. (Pat.) Ludendorff oświadczył za pośrednictwem pras, iż wiadomości, jakoby odmówił on przyjęcia mandatu w obecnych wyborach nie zgadzają się z rzeczywistością

## ECHA MORDÓW POLITYCZNYCH.

BERLIN, 2 maja. (Pat.) „Tag“ donosi, że ostatnie wyniki śledztwa, prowadzonego w sprawie zamordowania Rathenau ujawniły, że winnych zbrodni należy poszukiwać w tych kołach ligi pangiermańskiej, które sprzyjały zamachowi. Adwokat szwajcarski Hoffman rozporządzał środkami pieniężnymi, przeznaczonymi dla utrzymania zabójców również i Erzbergera, którzy zbiegli do Węgier.

Dokumenty, potwierdzające powyższe zarzuty zostały przekazane prokuratorowi Rzeszy

## GÓRNICY PRZECIWKO PRZEDŁUŻENIU DNIA PRACY.

ESSEN, 2 maja. (Pat.) Związek górników niemieckich, polski związek zawodowy górników i inne związki górnicze odrzuciły wyrok sądu rozjemczego, ustalający 7-godzinny dzień pracy dla robotników pracujących pod ziemią i 9-godzinny dzień

pracy dla innej kategorii robotników.

W decyzji tej robotnicy powołują się na fakt, że pracodawcy odrzucili wyrok sądu rozjemczego, zalecający podwyższenie płac o 15 proc.

## STRAJK ROLNY W PRUSACH WSCHODNICH.

KRÓLEWIEC, 2 maja. (Pat.) Strajk robotników rolnych, który objął powiat królewiecki, rozszerza się i na inne powiaty Prus Wschodnich.

## POSEŁ CZESKI W BERLINIE.

PRAGA, 2 maja. (Tel. wł.) Następcą zmarłego posła Tusara w Berlinie został mianowany minister J. Dvoracek.

## RADEK W BERLINIE.

KRÓLEWIEC, 2 maja. (Pat.) — Dziś przybył tu aeroplanem Radek-Sobelsohn, który wyjechał stępnie pociągiem do Berlina. — Przybycie jego pozostaje jakoby w związku z rokowaniami angielsko-rosyjskimi.

## WALKI KOMUNISTÓW Z POLICJĄ W GELSENKIRCHEN.

GELSENKIRCHEN, 1 maja. — W dniu wczorajszym przyszło do krwawego starcia między robotnikami-komunistami a policją. Dw robotników broniąc się przed pościgiem zabarykadowali się w pewnym domu i przyjęli policję strzelami. Jeden policjant padł trupem na miejscu, drugi został ciężko ranny. Wezwano posiłki, komuniści dali 100 strzałów do przybytych policjantów. Gdy wreszcie oddziały policji udało się wtargnąć do wnętrza domu, znaleźli dwa trupy. W pokoju było pełno amunicji.

# Izba gmin nie chce proporcjonalności

LONDYN, 2 maja. (Pat.) Izba gmin odrzuciła 238 przeciwko 144 głosom wniosek, wniesiony przez liberałów, dotyczący projektu ustawy, o

wprowadzeniu systemu proporcjonalności przy wyborach.

Sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych w stosunku do projektu tego zajął stanowisko neutralne.

# Afera korupcyjna Coolidge-Ford.

WASZYNGTON, 2 maja. (Telegram własny) Prezydent Coolidge oskarżony jest o wydanie koncesji Ford'owi na eksploatację, należących do rządu wielkich instalacji turbinowych, wzamian za przyrzeczenie ze strony Ford'a, iż rzeknie się na postawienie swej kandydatury przy wyborach pre-

LONDYN, 2 maja. (Pat.) Całkowicie prawie frakcja liberalna głosowała dziś za przyjęciem bilu o przedstawicielstwie proporcjonalnem.

Głosy członków Labour Party podzielili się. Większość konserwatyistów głosowała przeciwko bilu, z wyjątkiem kilku wybitnych przedstawicieli stronnictwa, którzy wypowiedzieli się za billem

zydenta. Grupa oskarżająca Coolidge'a o ten czyn, opublikowała w prasie nowojorskiej przejęta do peszę przedstawiciela zakładu Ford'a do Ford'a, w której tenż komunikuje swemu szefowi, iż Coolidge zgodził się wydać koncesję na wspomniane instalacje.

## ELJETONY PARADOKSALNE.

## 3. Tragiczny „koniec“ pacjenta d-ra Miszurskiego.

Dawno nie doznałem tak żywego zadowolenia, jak to, które stało się moim udziałem w dniu, kiedy odczytałem znakomity artykuł w nr. 86 „Kuriera Wieczornego“ z dnia 12 kwietnia b. r. pod tytułem „Żydowska głowa i żydowska główka“. — Ucieszyła mnie myśl, że w Łodzi jest już znacznie światłej, skoro podobnie śmiały artykuł, bijący bez pardonu w twarz żydowski, ukazał się pożyte w piśmie, właśnie nie wspólnego nie mającemu z antysemityzmem, — potrafiacem nadto w potrzebie bronić słusznym praw obywateli żydowskich na gruncie konstytucyjnej równości, a przecież nie łącząc z tą obroną holowania a okrutnym przesadom zarzewnej tradycji Mojżeszowej nieciocięgiu.

Boć przecież myśl współczesna zarówno wolnościowego semityzmu, jak i arcyżydka, burzy się przeciw obrządkowi, który padł dotąd w świetle kultury XIX-go wieku, urągając etyce, logice, estetyce, nowożytnej hygienie, acz idzie z głębin czasów kabałów i bałwochalców, istniał długo przed historycznym powstaniem się żydów, był rozpoznany wśród wielu narodów rabinów, kolehów, fenician, srytyków w Palestynie, nie był obcy egipcjanom, a dziś jeszcze zapowija go na równi z czcicielami przymierza Abrahamowego emni troglodcy Etopii. Potrzeba mieć na uwadze, że odkąd pancer wyswilił gruntownie, obyczaj ten jest szczątkiem powięcania dzieci na ofiarę krwiożernym bogom płodności — złażeniem pełnej ofiary z dzieci na jego czastkę, miła bogu odności — wszelkie powoływania się na rzekome podstawy hygieniczne tego obrzadku są maską ryzeuszostwa i nieuctwa. Charakterystycznym jest, że nie tak wno lekarz warszawski Mintz, zważając słuszenie Spencerowi odrzucając względy higieny, odrzucił porostu z alombem onistycznym, że ten zwyczaj jest dobry, bo „wprowadza odróżnienie semity od arcyżydka (w łap?)“.

Jest zgoda potwornem, że intencyjny żydzi, szczytacy się tem, Izrael pierwszy w dziejach uchwolił i zmonoteizował Boga, a że Hillel na sto lat przed Chrystusem wyraził się, iż cała pędca religii judaickiej jest zasada: „Kochaj bliźniego“ — nie odzwiają dotąd otrząsu etycznego

wobec dogmatu, umieszczającego przymierze z Jehową tak fenystycznie — nisko!

— Ale „skróćmy się!“ — jak powiada pacjent d-ra Miszurskiego, czy Miszugienerkiego, ów 26-letni wojskowy prawosławny, który dla poślubienia pięknej (i zapewne posażnej) żydówki poddał się niedawno na ulicy Milej milemu obrzadkowi, który pozwolił sobie miast „obrzezaniem“ nazwać moim wytwornym słowem „penicure“ (a la penicure i manicure).

Rozumiem dobrze, że pobożny wielbiciel Starego Testamentu, wielki poeta Milton, wzdrzał się wobec niektórych stron Biblij. Bo czyż nie razi nas np. obraz synów Jakóba, którzy namówili księcia Sychema, dragnacego zagrabić ślubem winę swola wziędem ich siostrzy Dyny, aby się obrzezał wraz ze swymi rycerzami, poczem wymordowali ich „dnia trzeciego, gdy nowoobrzeżani byli w bólu najcięższym (I ks. Mojż. Rozdz. XXXIV 25). — Albo jak wam się podoba król Saül, któremu świętobliwy Dawid, konkurujący o rękę córki królewskiej, Micholi, składa w darze sto napletków, zdartych z trupów filistyńskich, a za to uzyskuje tytuł zięcia! (I Samuelowe Rozdz. XVIII 27).

I pomyśleć, że ta historia z różnymi wariantami powtarza się aż do dnia dzisiejszego i że pacjenta d-ra Miszurskiego — jak dowiedziałem się z pewnych źródeł — przyprowadził o koniec tragiczny. — Bowiem poświęciwszy własne życie a nie martwe filistyńskie ciało, nie dostał swojej Micholi z Nalewek. Kiedy zawiął się u przyszłego teścia, ten poglaskał brodę i rzekł socypycznie: „Nie mogę uwierzyć, że pan to zrobił naprawde“. Namłotny narzeczony poszedł tedy do d-ra Miszurskiego i zrobił sobie penicure poraz wtóry. Doktor nie odmówił, bo od czego jest honorarium. Później nie uwierzyła matka panny młodej. Narzeczony skrócił się poraz trzeci. A wtedy zaprestestowała panna: „Nic z pana nie zostało!“ — i słodki neofita został... z nosami!

Jeżeli zarzuka mi, że się wtrącam do „nieswoich rzeczy“, — oprócz powołania się na moje wspomnienie, że w galerii Uffiz w Florencji istnieje obraz Mantegni, przedstawiający „Obrzezanie Jezusa Pana“.

Leo Belmont.

## Wspomnienia o Duse

Mały, pełen wspomnień gabinet dyrektora teatru de l'Oeuvre, gdzie Poe, pełen jest wspomnień zmarłej Duse.

Mały Poe był jej wiernym rytmem, jej powiernikiem i inspiratorem. On to w tajemniczy Du w tajemki duszy skandywał, w tajemki Ibsena i innych orów północy.

On to towarzyszył jej do Skanawii, Niemiec, Austrii, Rumunii, wszystkich państw Nowego Świata.

— Kiedyś na północy Niemiec opowiada Lugne Poe — gdy eszylimy to Warnemuende, se rzekła do mnie: „Niebo tuż jest jest za niskie, zbyt przyżajace. Nerwy moje zbyt się przeżaja. Następnego dnia wyła list do przyjaciela swego pcha, list, który brzmiał jak na puść: „Niech pan nie poświęca wiaciółk naszej T. do północy Ameryki. Niech ona przyzie tu na północ, gdzie kobieta rowarzystkami, posiadająca równa prawa, gdzie sa istota wolnemi...“

Duse ciągle podróżowała. Ciąbeż wycimienia. — Jakże często po wyczerpującej dziennej pracy w teatrze, po wieczorem na dworzec i wo do mnie radośnie: „E via!“

Żyła i umarła, jak koczownicza, jak zreszta wszyscy jej towarzysze po duchu.

Duse nigdy nie czekała i nie chciała czekać. „Oczekujcie mnie — mawiała do swych przyjaciół — ale nie pozwalajcie mi czekać!“ Wszystkie jej listy były pilne, a depesze terminowe.

Jestem pewny, że i dawne wieki nie znały kobiet, któreby w takim stopniu opanowana była przez demona teatru, jak Duse.

Tego dnia, gdy występowała, czyniła wrażenie hmatyczki. Nie była wtedy zdolna do żadnych czynów. Opanowana jakby przez jakąś obca siłę.

Dlatego też Duse nigdy z góry nie oznaczała repertuaru.

Odpoczywała czasem w ciągu wielu miesięcy, a potem nagle budziła się w niej jakaś tajemnicza siła i rzucała się w wir teatru.

Duse posiadała wolę i siłę, by stworzyć najświetniejsze kreacje. Każde uczucie, czy był to gniew, czy nienawiść, ból, smutek, tęsknota, rozkosz, radość czy złość, wszystkie te uczucia odtwarzała z jednaka wstrząsająca prawda.

I oto nie żyje już. — Jak donoszą ciała jej ma spożać na cmentarzu Sante Croce we Florencji.

Margot Fürstenwörther, długoletnia towarzyska „królowej sceny“ z pietyzmem i smutkiem wspomina owe chwile, gdy daniem jej było brać udział w życiu Duse.

— Poznanie się nasze nastąpiło w dosyć oryginalnych okolicznościach. Siostra moja mieszkająca we Włoszech, była zawzięta wielbicielka wielkiej tragiczki. Co wiecór czekała przed garderoba artystki i co wieczór patrzyła w oczy swego bóstwa.

Aż nareszcie Duse zwróciła uwagę na śliczną niebieskooką dziewczynę. Pewnego wieczoru kiwnęła jej głową i zawołała: „Niech pan przyjdzie do mnie do hotelu“.

Gdy siostra moja dostała się na reszcie do salonu Duse, przynależał chęć, że po kilku minutach zameldował się jakiś kolega. Duse wskazała siostrze mojej drzwi do swego sypialni.

Czy wielka artystka zapomniiała o swym skromnym gościu, czy też konferencja trwała tak długo, dość, że siostra moja spędziła w sypialni tej kilka godzin nie wiedząc co z sobą uczynić.

Dopiero wieczorem Duse znalazła swą wielbicielkę w sypialni. Ponieważ artystka wybierała się wtedy do Niemiec, więc prosiła siostrę, by wskazała jej młoda dziewczynę, władającą włoskim językiem, którąby zgodziła się jej towarzyszyć.

Siostra moja wymieniła mnie. Z radością przyjąłem tę propozycję i odtąd stałem się nieodłączną towarzyszką wielkiej artystki.

Codziennie przy obudzeniu się Duse znajdowała na koidrze swej bukiety fiołków. To należało do programu dnia.

Nie widywała prawie nikogo. „Nacóż zdadzą mi się ludzie — mawiała — moim światłem są książki, a wielcy myśliciele moim towarzystwem. Moje życie to pograżanie się i zagłębianie w mej jaźni, tworzenie nowych postaci, rozwiązywanie problemów i walka o doskonałość!“

Jest to credo wielkiej artystki. Widywałem ją we wszystkich rolach. Nie było ich wiele naprawdę. Ale każda minuta kontemplacji jej boskiej gry była dla mnie rozkoszą, której nigdy nie zapomnę.

Duse nie żyła życiem własnym. Żyła życiem wszystkich swych kreacji. Albo też możnaby było powiedzieć, że wszystkie jej kreacje żyły w niej. Gdy zbyt już była zmęczona i przeciążona pracą i gdy czyniłam jej z tego powodu wymówki odpowiadała zawsze: „Czy to cie dziwi, moje dziecko? Sztuka jest nieublagana, wymaga od nas wszystkich naszych sił i całe jej duszy. Kto pracuje i żyje na scenie, ten nie zna już dni powszednich, szarych, niewypielionych... I oto zmarła daleko na obczyźnie... A do ojczyzny swej powróci już na rydwanie żałobnym...“

## Kilka myśli lorda Byrona.

Niechaj myśli nasze będą śmiałe. Czas i nauka zdejma nam łuskę z oczu.

Dusza sama wynagradza się za swe dobre i złe myśli. Jest ona początkiem i końcem, arena i czasem.

Żyjemy i umieramy. Co jest lepsze? Tego wy nie wiecie, jak i ja.

Niewolnicy! Czyż nie wiecie, że kto chce być wolnym, ten powinien pierwszy podnieść ramię? Że należy samemu knę swe zwycięstwo?

Tam, gdzie wzniosły się grzbiety gór, tam znajdował przyjaciół, gdzie ocean toczy fale swe, tam była ojczyzna jego... Oddałby wszystkie książki za kilka wloków natury, za kilka promieni słońca, odbitych na powierzchni jeziora górskiego.

Uczenie nieskończoności rodzi się w nas tylko wtedy, gdy jesteśmy samotni, a wówczas bardziej, niż zwykle, jesteśmy sami.

Każde cierpienie zabija albo zostaje zabite, choćby przez tego, który cierpi. W obydwu wypadkach sprawa jest ekodonna.

## Anatol France.

W 80 rocznicę urodzin członka akademii franc.

Epoka, która wydała tego znakomitego romansopisarza francuskiego nacechowana była doktrynerstwem Renana. Były to czasy analizy sumiennej, ale bardzo zimnej jak stał, ostrej w swej przenikliwości, zabójczej w swej ludowej, mroźnej konsekwencji. Objawienie odrzucono, pisma ojców kościoła zdeptano, wzięto kroniki, wykopaliska, odciski paleograficzne do pomocy. Brak wiary w nadprzyrodzone siły człowieka — Boga oziębiono sceptycyzmem, jakoby wszystkie miało być szarłatnictwem, co niejasne, rozumowi obce, od mózgu dalekie.

Natchnienie nawet zakwestionowano. Artystę przywiązano do taczki socjalnej, kazano mu tworzyć nie w obliczu Duszy, lecz w obliczu Tłumu. Tak zdemokratyzowana sztuka była biblią dla malarzy duchem, była elementarzem dla nieuków literackich, była sprawą publiczną, gdzie pisało się o robaczkach społecznych, naturalistycznych praczkach, szwachkach, modniarkach, szansonietkach, kobietach z półświatka. Krytyka była brawo talkiej sztuce „fapanaru i knajpy“, sztuce gdzie bohaterami były amazonki od rondla, bajli i krów. Naturalizm Zola zdarił iluzję z kobiety romantycznej, a Taine tłumaczył, że artysta nie bierze nic z siebie, ale z otoczenia, więc z książek, z ludzi, z rasy, momentu życia, słowem z otoczenia.

Renan dał posiew sceptycyzmu, Zola — brutalizmu, Leconte de La sie — parnasizmu, Chiodu, wyrachowania, rezoneryzmu, klasycyzmu studiów drobiazgowych z pasją szperania po filologicznych albumach greckich stylów lub po słownikach wielkich jak księgi kapłańskie — wschodnie. Noel Thi-bault, ho talkie jest prawdziwe nazwisko France'a był księgarzem, a był ojcem Anatola, ur. w r. 1844. Paryż z zabytkami kultury romańskiej starokatolickiej i arystokratycznej dał młodzieńcowi wóń starzyzny wzniosłej, choć zwiertrałej.

Sekwana namłosta z falami osad historycznych wspomnień i nastrojów. Szkoła nasyciła literata Wer-gilim i Sofoklesem, starzyzna antyczna. Reszty dopełniły zbiory archiwalne państwowe w Ecole des Chartres. Nic dziwnego, że

pluca Anatola France'a wdychały bezustannie bakocył antykwarjany murów, książek, zbiorów muzealnych. Miłodzieniec z okdem starca wgrzył się jak mól w lekturę. I to góruje nad twórczością autora „Burzy aniołów“.

Jest francuzem i ma też w swej krwi dowcip, jasność stylu, wyglądzienie myślowe, rezonerstwo, romansowość, refleksyjność, ale i dyktantyzm encyklopedyczny. Jako umysł ruchliwy rzucał się ten pisarz i na inne pola, pokrewne, więc recenzje teatralne, krytyki literackie, szkice naukowe, wszystko to pomieszane na szpalrach „Gazette vimee“. Z francuzkiem zacieciem satyryka France tamie bawić erotyka, awanturą miłosną, stosumeczkami wielkich ludzi (np. Bernardina de Saint Pierre'a).

Jako psycholog zajmuje i bawi typami ludzi niepospolitych. Jest mistrzem w obserwacji manjactwa, kultysta jest plastyki słowa bez muty osobistej, kobieta i miłość — to dwa odwieczne zagadnienia. Samica, która miłość psuje, poniża i samica zmysłowa, która daje zapach perfum, toalety, buduaru i słówek namiętnych znajdując gościny w książkach France'a. A po kobietach księża krzącący wśród ludzi jak poufni przyjaciele grzechu, plotki, skandali afery.

Datej, uczeni, zazdrośnie pilnujący nagromadzonych książek, umierający na myśl o kradzieży „białego kruka“ z szaf biblioteczných.

Antykwarjaria i lektorjum — to częste schadzki pisarza z czytelnikiem czysto miejscowe, bez zmian dekoracyjnych. Mimo chłodu i uczoności — brak France'owi spokoju filozofa, zagadnienia go porywają na manowce. Dowodem „Szklice socjalne“. Nawet polityka autora pochłania i czyni go aktualnym, ale zbyt nacechowanym pięknem chwili obecnej. Sztuka na tem traci zarażana bakocyłem gabinetu, teka ministra, systemu rządu. Mimo tych wad dostojny starzec — jubilat w dziejach piśmiennictwa będzie miał spiszową postać księdza Coignard, będzie na przelomie dogmatyzmu a bezwyznanowości.

A. B. Cyps.

## Nowa placówka artystyczna w Łoezi.

Z inicjatywy kilku osób, pracujących na polu kulturalno - społecznem, powstało „Towarzystwo miłośników literatury i sztuki w Łodzi“ mające na celu krzewienie kultury artystycznej na terenie naszego miasta, oraz stworzenie ogniska (stowarzyszenia) dla ludzi, pracujących na polu artystycznym bądź interesujących się sztuką.

Ponieważ wszystkie dotychczasowe stowarzyszenia artystyczne w Rzeczypospolitej są ściśle fachowe (jak związki art.-malarzy, art.-dram., muzyków i t. p.) daje się odczuć w sferach artystycznych brak konsolidacji w postaci jakiegokolwiek centrum, któreby zjednoczyło przedstawicieli wszystkich galezi sztuki. Tak więc malarz obraca się wyłącznie w warszowie malarzy, muzyk — muzyków i t. d. Pierwszy ma przeważnie słabe wyobrażenie o muzyce, jak drugi o malarstwie, chociaż przecie te dwa działy sztuki są sobie pokrewne. Nowo - powstałe tow. miłośn. literatury i sztuki droga zjednoczenia ludzi pracujących na polu artystycznym da poszczególным jednostkom możliwość sworzzenia niezbędnego kontaktu z ludźmi, którzy swem towarzystwem (wzajemną wymianą myśli) wpłyną dodatnio na rozwój intelektualny i pracę artystyczną danego osobnika.

To było głównym motywem przy zakładaniu tow. miłośników literatury i sztuki.

Dla osiągnięcia tego celu tow. urządzić będzie:

1) wieczory towarzyskie dla członków, 2) wieczory literackie z udziałem znanych poetów i literatów, 3) koncerty w wybranym wybitnych sił muzycznych, arty-

stów teatru, opery i operetki scen polskich, 4) prelekcje z wszelkich dziedzin, 5) przedstawienia teatralne (wystawianie sztuk przy współpracy z teatrem miejskim), 6) wystawy sztuk pięknych, 7) towarzysstwo popierać będzie nieznanne talenty.

Ze względu na godny cel tow. jak również potrzebę powyższej placówki w Łodzi, organizatorzy tow. miłośn. literatury i sztuki zwracają się z gorącym apelem do wszystkich interesujących się sztuką oraz ludzi, pracujących na polu artystycznym, o podporcie towarzystwa i o jaknajliczniejsze zapisywanie się w poczet członków.

Organizatorzy tow. miłośników literatury i sztuki w Łodzi.

J. Nirstein, prof.-muz.  
Karol Hiller, art.-malarz  
Michał Znicz, art. dramatyczny  
Józef Raciborski, profesor  
Gustaw Wassercug, dziennikarz  
B. Kudwicz, art. - malarz  
Witold Wandurski, literat  
R. Prusse, przemysłowiec  
Lucjan Holc, dziennikarz  
Wincenty Brauner, art.-malarz  
Wszelkich informacji udziela sekretarz tow., p. Jerzy Versanok, codziennie od 1 — 3 po południu w sekretariacie tow. miłośn. literatury i sztuki w Łodzi, ul. Nawrot nr 7 3 pietro, front

## Teatr Miejski

Dziś po pol.

„Wesele“.

Jutro po pol.

„Gdy serce w grze“

Jutro wiecz.

„Zmiana dam“







**PALTA, UBRANIA  
OBUWIE, KAPELUSZE**  
najmodniejsze, najwytworniejsze, najwykwintniejsze

**Henryk PFEFFER**, Piotrkowska 111,  
— Tel. 18-72. —

Zakład stolarsko-fajblerski

**Jan Lipiński**

Egz. od 1890 roku

Łódź, (Dzielnia) Narutowicza 72, w własnym domu  
poleca wielki wybór całkowitych urządzeń jak  
i pojedynczych mebli po najniższych cenach.  
Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres  
tapicerstwa. 451-4

**Ciechocinek — willa „Jedynaczka“**  
nie dotknięta powodzią.

**Pensjonat, Wandy Kuczyńskiej**

zostanie otwarty dnia 15 maja r. b.  
Pokoje z utrzymaniem lub bez do wynajęcia; kuch-  
nia wyborowa; ceny przystępne. Zapisy oraz infor-  
macje do dnia 14.V w Łodzi, ul. Piotrkowska 200,  
m. 5, od godz. 5-8 po poł. Od dnia 15 maja na miejscu  
w Ciechocinku. 222-1



**Nie wmówić,  
lecz przekonać**

pragniemy, zapraszając do  
poczynienia próby z naszymi  
wyrobami, jak perfumy Betti-  
stan — Datura — Czar i t. d.

**J. & S. STEMPNIEWICZA W POZNANIU**  
Fabryka Perfum i Kosmetyków

Oddziały: WARSZAWA KRAKÓW RADOM  
Ks. Skorupki 8. Rynek Główny 46. Płaski 12.

W dniu 19-22 czerwca 1924 r. odbędzie się

**zjazd w Płocku  
wychowańców**

wszystkich szkół ziemi Płockiej aż do roku  
bieżącego bez względu na czas przebywa-  
nia. Zgłaszający swój udział zechce wy-  
pełnić kwestionariusz, który można otrzy-  
mać w kancelarii Notariusza W. Siniar-  
skiego w Łodzi, Piotrkowska Nr. 92, naj-  
później do dnia 25 maja r. b.

Sprzedaj różnej galanterji jako to: bieliznę  
męską, damską, krawaty, skarpetki, trykotaże  
Swetry i kamizelki damskie  
parasolki i laski.

**D. Weller**  
ul. Przejazd 2.

300-1

**Pensjonat „Zdrowie“**  
S. Rapaporta  
Wiśniowa - Góra

zostaje otwarty dnia 10 b. m.

Wprowadzono liczne ulepszenia.

Pianino na miejscu, oraz różne gry towarzyskie.

Informacji udziela:

**Rapaport, Piotrkowska 23  
i na miejscu.** 331-1

UNDERWOOD, ROYAL,  
MERCEDES-EUKLID VIII  
MERCEDES, ADLER,  
COMMERCIAL, A. E. G.,  
VICTORIA, ORGA,  
COMPTOMETER  
ODHNER  
HAMMOND,  
CORONA  
THALES  
REMA  
FOX

**Wojewódzki i Lezon** tel. 10-34.  
Sienkiewicza  
nr. 25.  
A-  
ME-  
RYKAN.  
SKIE ME-  
BLE BIUROWE  
Różne artyk. biurowe.  
Kupno-zamiana-naprawa.  
Własny warsztat reperacyjny.



**SKŁAD  
FUTER**

poleca

**Wtóra damskie, meskie i galanterijne**  
**A. FISZLEWICZ**  
Łódź, ul. Dzielnia № 12, front I piętro. 306-9

**Ważne**

dla  
osiedlających się

w  
Górnym Śląsku

Hotele, Restauracje, Kawiarnie, Domy i interesy wszelkiego rodzaju poleca biuro pośrednictwa realności i majątków ziemskich na Górnym Śląsku.

**Stefan Zupa**  
Królewska Huta 6/S  
Gimnazjalna 5.  
4000-2-1

**Koncesje**

przemysłowe

z odpowiednimi planami załatwiam Piotrkowska № 117 m. 29. 172-2

**Gospodyni**

zarządzającej

poszukuje lecznica „Unitas“ Piśmienne oferty w kancel. Pusta 19. 35-3

**Losy**

do II klasy  
9 Loterii Państw.  
są do nabycia Kolektura, Sienkiewicza 67. 71

**Potrzebny**

pracownik do ram owalnych i do złożenia ram. Leop. Nikel Nawrot № 2 księgarnia 68-5

**Dr. Ludwik Falk**

Choroby skórne i weneryczne  
prajm. od 10-12 i 5-7

**Nawrot № 7.**

**Najtańsze  
źródło zakupu  
Na raty!**  
za 1/3 gotówki

madapolamy, silezje, różne płótna, surowki, zefiry, pościelowe, purpury, prześcieradła, obrusy, serwety, ręczniki, kolderki; kostjumowe i ubranlowe, towary; szewioty, batysty, etaminy, frote kolorowe, deseniowe i białe, kretony białe i kolorowe, firanki białe i kolorowe Gotowa bielizna damska i męska. Ubrania meskie i palta damskie!

**Najdogodniejsze warunki!**  
Ceny zniżone! 3589-1 Ceny zniżone!  
„WYGODAPOL“  
Konstantynowska 3 (w podwórzu).

**Pokój**  
z kuchnią 000

ewentualnie jeden pokój z oddzielnym wejściem, wodą i el. oświetleniem potrzebny zaraz. Oferty pod „Pośrednicy wykluczeni“ do adm. „Głosu“ 65

**Institut de Beauté**  
de M-me Neufeld d'plomée l'Ecole, Française d'Orthopedie et Massage a l'Academie de Paris.

Specjalne higienicznie — estetyczne masaze twarzy Odmladzanie cery. Wzmocnianie porostu włosów. Radykalne leczenie: zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, ospowatej i krostowatej cery według metody prof. Jacquet. Usuw. włosów z twarzy elektrolizą. Godziny przyjęć: od 11-1 i 5-7. Wschodnia 57. front 2 piętro.

**PRACOWNIA**  
**P KOLDER**  
watowych i puchowych.

**L. Landau**  
Konstantynowska 10.  
1515-3

**Rowery** B-cia Krzemieniecy  
Piotrkowska 178.  
Sprzedajemy na najdogodn. warunkach.

**Ogłoszenia drobne**  
Po 75.000 mk. za wyraz.  
Dla poszukujących pracy  
mk 50.000 za wyraz. Naj-  
mniejsze ogłoszenie 500.000.

**Nauka i wychow.**  
angielskiego, konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Nowo-Cegielniana 12, m. 4 od 3-5 pp. 4266-2-1

**Kupno i sprzedaż**  
Dywanów pościeli fabrycznych cenach poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro, front. 017-10-k

**Na letniska**  
łóżka polowe, leżaki, hamaki poleca po cenach fabrycznych Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I p. front. 016-10-k

**Mebel w dużym wyborze**  
poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro, front. 015-10-k

**Wózek dziecięcy i kołki**  
po cenach fabrycznych poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro, front.

**Mebel w dużym wyborze**  
poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro, front. 015-10-k

**Wózek dziecięcy i kołki**  
po cenach fabrycznych poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro, front.

**Wózek dziecięcy i kołki**  
po cenach fabrycznych poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro, front.

**Wózek dziecięcy i kołki**  
po cenach fabrycznych poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro, front.

**Wózek dziecięcy i kołki**  
po cenach fabrycznych poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro, front.

**Wózek dziecięcy i kołki**  
po cenach fabrycznych poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro, front.

**Wózek dziecięcy i kołki**  
po cenach fabrycznych poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro, front.

**Wózek dziecięcy i kołki**  
po cenach fabrycznych poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro, front.

**Wózek dziecięcy i kołki**  
po cenach fabrycznych poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro, front.

**Wózek dziecięcy i kołki**  
po cenach fabrycznych poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro, front.

**Wózek dziecięcy i kołki**  
po cenach fabrycznych poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro, front.

**Wózek dziecięcy i kołki**  
po cenach fabrycznych poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro, front.

**Wózek dziecięcy i kołki**  
po cenach fabrycznych poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro, front.

**Wózek dziecięcy i kołki**  
po cenach fabrycznych poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro, front.

**Wózek dziecięcy i kołki**  
po cenach fabrycznych poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro, front.

**Wózek dziecięcy i kołki**  
po cenach fabrycznych poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro, front.

**Wózek dziecięcy i kołki**  
po cenach fabrycznych poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro, front.

**Wózek dziecięcy i kołki**  
po cenach fabrycznych poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro, front.

**Wózek dziecięcy i kołki**  
po cenach fabrycznych poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro, front.

**Doświadczona pielęgniarka**  
przyjmuje dyżury przy chorych, zastrzyki, masaze — i może też wyjechać z chorym na lato. Zgłosić się pod adresem: Napiórkowskiego 27-19, III p., front. 94-6 pp

**Inteligentna panna**  
wyjedzie z jeźdźcem, ewentualnie z 2-giem dziećmi do Zopot; zna wszelkie reperacje. Wyżagania skromne. Łaskawe oferty do „Głosu Polsk.“ sub. „Zopoty“. 4253pp

**Student — rutynowy pedagog**  
przyjmuje lekcje Specjalności: polski, matematyka Piotrkowska № 182 m. 18. 4324-1-pp

**Technik dentystyczny**  
biegły w zlocie i kauczuku obejmuje posadę w większym zakładzie. Podda się chętnie 14 dniowej próbie. Łaskawe zgł. do adm. „Głosu“ pod „Technik“ 161-3-pp

**Wyzwolony czeladnik**  
slusarski poszukuje posady. Oferty do „Głosu“ dla „Slusarza“. 280-1-pp

**Zaofiarowane.**  
Czeladnicy szewcy na szpilkową robotę mogą się zgłosić. Zakątna № 68 102-3-pz

**lepsza służąca**  
umięjąca gotować, poszukiwana dla bezdzietnego małżeństwa. Zgłaszać się od godz. 7 i pół do 9 wiecz. Cegielniana № 84, parter 4216 3-1p

**potrzebni szewcy**  
na szpilkową robotę. Miłsza № 28 4269-3-1p

**potrzebny stolarz**  
meblowy. Gubernatorska 13, stolarnia 4254-3-1p

**potrzebni czeladnicy**  
szewcy do damskiej szpilkowej roboty. Piotrkowska 185 -1-py

**potrzebna inteligentna pani**  
na przychodnię do 2-letniego chłopca do spaceru. Zgłosić się od 8-10 wiecz. Borkowski, Zawadzka 29, front III p. 518-1-pz

**panna do 5-letniego**  
dziecka poszukiwana. Zgłaszać się: Cegielniana 87 m. 12. 298 2-pz

**potrzebny zdolny**  
sprzedawca kupiec, znający gruntownie polski i niemiecki języki. Zakład pogrzebowy, Przejazd 22, od 8-10 r. i 7-9 wiecz. 97-3-pz

**petuszerka**  
zdolna — potrzebny Fotografja „Sztuka“, ul. Zamenhofska 1 91-5-pz

**gwiazdki potrzebne**  
nie zaraz do zycia umundurowania wojskowego, z maszynami. Zgłaszać się na Podlesną 20. 19-1-pz

**interes handlowe**  
po sprzedaniu placu w Rudzie, mający 4655 łokci kwadratowych. — Bliższych informacji zasięgnąć można w Łodzi przy ulicy 6 Sierpnia № 22, m. 18. 27-3-h

**zagubione dokum.**  
wojeżak Stanisława sibiła karte od paszportu, wyd. z fabryki Wdzewskiej Manufaktury 276-1-z

**zagubiono swiatłodec**  
przemysłowe kat. II na imię Chaima Berkenwolda wydane przez Izbę Skarbową w Łodzi. 241-5-d

**Każda z pań powinna**  
piegi i przyszcze usunąć zapomocą  
**Kremu O R O.**